ROK XLIX. Nro 120

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 5 Czerwca 1869. Sobota. Dnia 24 Maja (5 Czerwca) 1869.

Rano ciepła st: 10, w połud: c. st: 18 Wysokość wody st: 3 c. 5 (Ubywa)	Stan barometru: na odmianę.	Przybyło dnia god: 8 m.44.	Jutro, Śgo Norberta Biskupa. Pojutrze, Śgo Roberta Opata.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego, wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop: 80; półrocznie rs. 2 kop: 40; kwartalnie rs. 1 kop: 20; miesięcznie kop: 40; za odnoszenie do domu, dopłaca się kop: 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop: 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8 półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2

Adress Redakcji Kurjera Warszawskiego: Plac Teatralny, N° 473 c., dom W. L. Zabłockiej

— W kościele Opieki Ś. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu wprost ulicy Królewskiej, odprawione zostały w Oktawę uroczystości Bożego Ciała solenne nieszpory z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i processją wewnątrz świątyni. Celebrował JX. Ruszkiewicz Regens Seminarjum Archidyecezalnego, a Ewangelje przed okazale przybranymi ołtarzami odśpiewali JJXX.: Piętka, Matuszewski, Magnuski i Dudrewicz.— Wczoraj zaś w rozpoczęciu 40 godzinnego nabożeństwa, na cześć N. S. Jezusowego, wotywę przed ołtarzem pod tem samem wezwaniem, wspaniale i gustownie staraniem tegoż imienia bractwa przybranym, odprawił JX. Borzewski, miejscowy kapelan,— w czasie której przeszło 100 osób przystąpiło do Kommunji Ś. Summę celebrował JX. Sotkiewicz kanonik Metropolitalny, a słowo Boże wygłosił JX. Kossowski. Artyści i amatorowie wykonali podczas wotywy mszę J. Elsnera, na graduale utalentowany nestor violonczelista, utwór Pleyela, na Offertorjum p. Mystkowski artysta Teatru, odśpiewał pieśń pokutną „Miserere" St. Moniuszki, na Benedictus wykonano „Ave Maria„ J. Nowakowskiego, (solo tenor) z towarzyszeniem violonczelli— a w czasie Kommunji Św. śpiew religijny: „O Sanctissima" na same 4-ry głosy męzkie, i „Ojcze nasz" A. Tejchmana (solo tenor), na summie wykonano mszę łacińską JX. Piotrowskiego miejscowego organisty,— chlubnie znanego z wielu utworów muzyki kościelnej w stylu czysto religijnym. Na graduale p. Szabliński odegrał kompozycję Ig. Dobrzyńskiego, na offertorjum odśpiewano hymn do Boga, Troschla (solo tenor), na Benedictus wykonany został artystycznie mało jeszcze znany, ale bardzo wzniosły kwartet na same głosy męzkie z hymnu „O Salutaris" komp. Gounoda, na Agnus wreszcie p. Szabliński odegrał, Religioso, Fr. Chopina; nieszpory tegoż dnia odprawił JX. Borzewski, a kazał po ich ukończeniu JX. Ruszkiewicz.

— Na Niedzielę jutrzejszą 3-cią po Św: przypada Ewangielja zapisana u Ś. Łukasza, w rozdziale 15, „O zgubionej owcy i groszu".

— Jutro w Niedzielę, w kościele archikatedralnym, w czasie summy, p. Koman Aleksander, Laureat Instytutu Muzycznego (konserwatorium), grać będzie na skrzypcach solo, mianowicie: Adagio Kreützera.

— Jutro w Kościele Ewangielickim nabożeństwo w niemieckim, a konfirmacja w polskim.

— Najjaśniejszy Pan, na przedstawienie Jenerał Feldmarszałka Namiestnika w Królestwie Polskiem i na skutek najpoddanniejszego raportu Rady kawalerskiej orderu Śtej Anny, Najmiłościwiej mianować raczył, na dniu 3cim Lutego roku bieżącego, za wysługę 12tu lat z rzędu na jednej i tejże samej posadzie nie niższej od VIII-ej klassy, Lekarza powiatu płockiego, Radcę Dworu, Ignacego *Nieznańskiego*, Kawalerem orderu pomienionego IIIciej klassy. (D. W.)

— *Dyrekcja Towarzystwa Wyścigów Konnych w Królestwie Polskiem*, podaje do publicznej wiadomości, iż wyścigi konne, odbędą się na polu mokotowskiem w d. 29 Maja (10 Czerwca), t. j. we Czwartek i w d. 1 (13) Czerwca, t. j. w Niedzielę, o godz: 5tej po południu. Dyrekcja zwraca uwagę Publiczności, iż dla zapobieżenia zbytecznemu natłokowi przy kassach na miejscu, bilety są do nabycia codziennie w kancellarji Dyrekcji przy ulicy Niecałej Nro 3, od godziny 9tej rano, do 6tej wieczorem. (D. W.)

Kassa Oszczędności Miasta Warszawy, z kantorem pomocniczym w gmachu szkolnym, za kościołem Świętego Aleksandra, przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 18go (30go) Maja roku 1869 włącznie, wydała książeczek nowych 55, na które, tudzież na dawniejsze w 295 wnioskach, złożono rsr. 6,201 k. 15. Na żądanie zaś 117 Uczestników (prócz procentu rs. 22 k 99½, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rs. 3,630 k. 3, i umorzyła książeczek 55. Przeto uczestników 19,087 posiada kapitał rs. 673,146 k. 20.

Towarzystwo Drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej,

Z powołaniem się na obwieszczenie z d. 3 (15) Maja r. b., Rada Zarządzająca ma honor powiadomić panów Akcjonarjuszów, że XI ogólne zgromadzenie zwyczajne, odbędzie się w gmachu Resursy Kupieckiej Nro 471*d*.

Warszawa dnia 23 Maja (4 Czerwca) 1869 r.

Towarzystwo Drogi żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej.

Z powołaniem się do obwieszczenia z d. 3 (15) Maja r. b., Rada Zarządzająca ma honor powiadomić panów Akcjonarjuszów, że XI ogólne zgromadzenie zwyczajne, odbędzie się w gmachu Resursy Kupieckiej Nro 471*d*.

Warszawa dnia 23 Maja (4 Czerwca) 1869 r.

— 3976 —

— ✂ — Szkic projektu założenia Towarzystwa opieki nad podupadłemi literatami oraz wdowami i sie-

rotami po nich pozostającemi, przed trzema laty został złożonym przez jednego z tutejszych literatów, Redaktorowi Biblioteki Warszawskiej.

Autor rzeczonego projektu podawał myśl, ażeby oprócz kassy wsparcia uorganizowaną była pod władzą i kontrollą Towarzystwa, kassa pożyczkowa, udzielająca kwoty stosownie rozklassyfikowane, za prostem poręczeniem dwóch uczestników odpowiedzialnych.

Prócz tego, mieścił się w owym projekcie wniosek, ażeby wspólnie z literatami korzystać mogli z dobrodziejstwa obu kass, artyści, malarze, rzeźbiarze i drzeworytnicy; wyłączenie zaś aktorów nastąpiło z tego względu, że niektórzy z nich należą już do towarzystwa artystów muzycznych, a wszyscy prawie korzystają z praw emerytalnych.

Ponieważ fundusze podobnego Towarzystwa tworzone jedynie ze składek uczestników, mogłyby się okazać niewystarczającemi na wszystkie przypuszczalne potrzeby, pomieszczonym był w projekcie o którym mowa, wniosek wydawania corocznie wspólnemi siłami literatów, artystów i drzeworytników kalendarza, z przeznaczeniem osiągniętego z tego wydawnictwa czystego dochodu na powiększenie kapitału żelaznego.

Być może, że projekt wspomniony nie posiada wszystkich wymaganych warunków korzyści praktycznej, wartoby jednak było ażeby myśl utworzenia źródła pomocy dla ludzi duchowej pracy, nie przebrzmiała znowu bezpożytecznie. I najwłaściwiej naszem zdaniem byłoby, ażeby Redakcja Bibljoteki Warszawskiej zajęła się całą tą kwestją, szczęśliwie znów obecnie poruszoną przez kilka organów prassy, i bez zwłoki czasu zamieniła myśl dobrą w czyn stokroć lepszy.

Za wzory do ułożenia ustawy dla Towarzystwa opieki nad podupadłemi literatami, posłużyć może po krytycznem jej ocenieniu, która z ustaw funkcjonujących tak pożytecznie kass lekarskiej, farmaceutycznej, albo też organizacje stowarzyszenia urzędników i oficjalistów przy trzech tutejszych drogach żelaznych.

— Ł — Dwa sprawozdania o konkursie wyznaczonym przez Redaktora „Przyjaciela Dzieci"—brzmią niezupełnie jednozgodnie. W pierwszem z nich przed kilku tygodniami ogłoszonem—donoszono, że z nadesłanych 15 czy 16 powieści, dwie jako najlepsze zostały przez komitet wybrane—i jednej z nich miało być przysądzonem premium. Wczoraj znowu ze sprawozdania, zamieszczonego w Kurjerze Codziennym dowiadujemy się, że cztery powieści—z tych dwie poprzednio wyszczególnione, „nie są skreślone bez pewnych zalet, ale żadna nie odpowiada założeniu konkursowemu"—i dla tego Redaktor Przyjaciela Dzieci, odracza jeszcze przyznanie nagrody do czasu późniejszego.

Sprzeczność widoczna zachodząca pomiędzy dwoma doniesieniami, nie daje nam możności dokładnego ocenienia, kolei, przez którą rozstrzygnienie konkursu przechodziło, niewiemy, czy to jest pomyłka sprawozdawcy „Kurjera Codziennego" bo gdyby rzeczywistość odpowiadała temu, co czytaliśmy, to zdaniem naszem, komitet wybrany do oceniania nadesłanych dzieł, okazał wielkie niezdecydowanie. — Redakcja Przyjaciela Dzieci, nie wskazała bowiem dokładnie warunków, od których przyznanie *premjum* zawisłem być miało i dla tego powinna była w konsekwencji z sobą, przyznać przyrzeczoną nagrodę względnie najlepszej z nadesłanych powieści. Nie sądzimy, aby Redakcja Przyjaciela Dzieci, ogłaszając konkurs, wymagała arcydzieł; w każdym razie wymagania swoje winna była dokładnie wyrazić. Co do nas mniemamy, że decyzja ogłoszona wczoraj w Kurjerze Codziennym, nie jest jeszcze stanowczą.

— W dniu 7 b. m., jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Jana **Kwiatkowskiego**, Rzeczywistego Radcy Stanu, b. Członka Warszawskich Departamentów Senatu, zmarłego w Karlsbadzie, odbędzie się o godz: 10tej z rana, w kaplicy kościoła Śgo Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu, żałobna Wotywa; na którą w nieobecności żony i córek, Krewnych, Przyjaciół i Kolegów, zaprasza się. —3941— (6493)

— W dniu 7 b. m., o godzinie 11tej z rana, odbędzie się w kościele Śgo Józefa Oblubieńca N. M. P., na Krakowskiem-Przedmieściu, żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. Marji z Morzyckich **Chełmickiej**, na które zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —3984— (6677)

— W przyszły Poniedziałek, d. 7go Czerwca, jako w dzień, w którym obchodzoną zostanie druga rocznica skonu ś. p. Wacława **Łuszczewskiego**, w kościele Śgo Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godz: 10tej z rana, odbędzie się Nabożeństwo żałobne; na które nieutulona w żalu córka, zaprasza Rodzinę, Przyjaciół i Znajomych. 3977— (6672)

— Za spokój duszy ś. p. Barbary-Juljanny z Michniewskich, 1go ślubu **Mile**, 2go **Budzyńskiej**, w dniu dzisiejszym, odbyło się Nabożeństwo w kościele Śgo Antoniego; a w Redakcji „Kurjera Warszawskiego", w imieniu zmarłej ś. p. Barbary-Juljanny **Budzyńskiej**, do rozporządzenia Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, złożono rubli srebrem trzydzieści.

— Z powodu przypadłej w dniu 3 Czerwca rocznicy śmierci czcigodnego ś. p. Augusta **Adolph** b. członka kollegium ewangelicko-augsburgskiego i obywatela. Odczytaną zostanie w dniu jutrzejszym t. j., w Niedzielę w tymże kościele, modlitwa pośmiertna, w czasie nabożeństwa polskiego. Spokój jego zacnej duszy! —3966—(6625)

— W dniu 7 b. m., nastąpi przeprowadzenie zwłok ś. p. Władysława **Sleszyńskiego**, obywatela ziemskiego z miasta Grójcy do Warszawy, celem pochowania w grobie familijnym. Pozostała żona wraz z dziećmi i rodziną, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na nabożeństwo żałobne za spokój duszy zmarłego, w d. 8 b. m. w kościele powązkowskim o godz: 11ej przed południem odbyć się mające. —3993—(6670)

— *(Art. nad.)* W dniu 16 Kwietnia (28 Maja) b. r., zakończył doczesne życie w Poznaniu ś. p. Jerzy **Duczyński**, Radca Dworu b. Kommissarz Administracyjny, ostatecznie emeryt i kawaler orderów. Ś. p. Jerzy, zapadłszy na zdrowiu, z porady doktorów zmuszonym był wyjechać za granicę, pragnąc zarazem odetchnąć na łonie kochającej go rodziny, po 64 letniej ziemskiej wędrówce, a 30 kilkoletniej biurowej pracy, która głównie podkopała jego siły. Lecz Opatrzność zrządziła inaczej; — nieubłagana śmierć wyrwała go z grona osób, których był chlubą i prawdziwem szczęściem. Zaledwie otrzymano w Warszawie wiadomość o nagłej jego chorobie,— gdy w parę dni późniéj doniesienie o śmierci najboleśniej dotknęło żonę, dzieci i wnuki pozostałe w nieutulonym żalu, po stracie najlepszego męża i ojca. Jeżeli śmierć ś. p. Jerzego zadała nieuleczony cios jego rodzinie, nie mniejszą jednak boleścią

przejęła serca wszystkich, którzy znając go bliżej przez lat wiele zdołali ocenić zacnego przyjaciela, pomagającego chętnie tak radą jak i uczynkiem tym którzy tego potrzebowali. Dziś mało mamy ludzi podobnych jemu, a im mniej ich będzie, tym boleśniej odczuć musiemy, każdą podobną stratę.

O! zacny Jerzy, niech tę słów parę stanowią jeszcze jeden listek do zasłużonego wieńca, jaki po śmierci na twój grobowiec składamy,— niechaj będą pociechą dla tych, których osierociłeś, bo dla ciebie inna trwalsza po za ziemią nagroda.

Henryk Cek.

— Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Lejtnant książę *Golicyn* i Orszaku Jego Cesarskiej Mości Jenerał-Majorowie: *Mezencow*, z Petersburga; *Pencherzewski*, z za granicy; Koniuszy Dworu hrabia *Strogonow* — i Rzeczywisty Radca Stanu *Lwowski*, z za granicy.

— Wyjechali z Warszawy: Jenerał-Adjutant *Minkwitz*, Tajni Radcy: *Rotte*, *Ustinow* i Rzeczywiści Radcy Stanu: von der *Osten-Saken*, *Kni*, wyjechali za granicę.

— Jutro przypada Ś. Norberta. Jest to dzień przeznaczony przez włościan do siewu jęczmienia, ztąd przysłowie:

Siej na Świętego Norberta,
Będzie jęczmienia sterta.

— Dziś o godz. 7ej wieczorem w ogrodzie Krasińskich odbędą się zapowiedziane wyścigi velocipedów. Cena wejścia od osoby kop. 15, dzieci płacą kop. 10. Członkowie Towarzystwie Dobroczynności przy bramach od placu Krasińskiego, Nalewek i od ulicy Sto-Jerskiej sprzedawać będą bilety wejścia. Wyścigi odbędą się w następjącym porządku: 1) Samochody zwane: Kurjer Codzienny i Wisła obiegną ogród razy trzy w około; 2) Praga i Czerniaków tak samo; 3) Bielany i Willanów dwa razy; 4) Trzej którzy odnieśli zwycięztwo w poprzednich, dwa razy; 5) Trzej pokonani w poprzednich dwa razy; 6) Sześć velocipedów, po trzy z jednej i z drugiej strony ścigać się będą. Jeżdżący przytem okazywać będą dowody zręczności przez zeskakiwanie i wskakiwanie na velocypedy. Jezdzcy odróżniać się będą ubiorami i napisami na kapeluszach.

— W Kuchni taniej Nr I, wypadają następujące dežury: w *Niedzielę* dnia 6 Czerwca r. b. pp. Markowska, Połujańska, Jabłoński, Hirszel i Herkner; w *Poniedziałek* Wejnertowa, Radziszewska, Heppenowa, D. Tolkemit i Retzer; we *Wtorek* Heldowa, Semadeniowa, Fajstowa, Rozpędowski, J. Wiślicki; we *Środę* Nowakowska, Górecka, Dzierzwińska; L. Lewandowski, Semadeni; we *Czwartek* Beneveniowa, Żochowska, Kremkowa, Grajnertowa, J. Lewandowski, Hakebejl; w *Piątek* Malczowa, Krauzowa, Glücksbergowa; Bednawski, Jakobi; w *Sobotę* Orłowska, Simmlerowa, Natansonowa Matylda, Biernacki, L. Lewandowski.

— Znowu mieliśmy sposobność przypatrzeć się fantom świeżo złożonym do loterji fantowej w ogrodzie saskim, a mianowicie: pp. Ludwika Preysowa ofiarowała 27 fantów, pomiędzy któremi odznaczają się podstawa do cukru bronzowa, pudełko palisandrowe z perfumami, pantofle chińskie, bukiet z wazonem; Drewnowska Felicja fantów 25; Minasowiczowa fantów 7; NN. koszyk platerowany wyzłacany do biletów; Kloch i Dutkiewicz 17 fotografji i 6 assygnacji na 3 tuziny fotografji; Pfeifer i Landau cygar 500, tytoniu funtów 5, papierosów sztuk 500. Bracia Bardet 15 doniczek kwiatów i 15 bukietów; Ulrych Krystjan 15 doniczek z kwiatami i 15 bukietów; Silberberg fan. 4; Fr. Wojszycki 6 damskich kapeluszy; Zdanowicz Michał 24 biletów 30 kopiejkowych i 24,—50 kop., do Łaźni przy Zjeździe; Lourse et Com. cukry i paczki z czekoladą; Bartkiewiczowa Helena 6 assygnacji na 3 tuziny fotografij; Izydor Kaftal 4 fanty pomiędzy któremi odznacza się zegar alabastrowy pod kloszem Świergocka 15 fantów, Emmanuel Tajtelbaum 10 butelek węgrzyna, Fabryka La Ferma cygar 300, papierosów około 3000 sztuk i t. d., Nina Heppenowa 38 fantów, Henryk Ollendorf 1000 papierosów; Natalja Bogowolska 21 fantów; Jan Mieczkowski około 100 fotografij większego i mniejszego formatu; WX. różne cacka dziecinne; Zielińska 10 fantów; Zaborowska Józefa tacę piękną platerowaną.

— W Warszawie jest browarów piwa i porteru zwyczajnego 1, piwa bawarskiego 15, piwa zwyczajnego 9, porteru zwyczajnego 5, razem 30, z tych 6 znajduje się w posiadaniu pana Junga Hermana.

— Zamieszkały w Zerpenschleuse, a zmarły w domu obłąkanych w Nowem Mieście, urodzony w r. 1820 w Białobrzegach pod Zagórowem w Królestwie Polskiem Jan Nepomucen Welke syn Krysztofa i Rozalji z Ulrichów, pozostawił majątek do którego legitymować się mogą sukcessorowie tu zamieszkali.

— Jarmarki na wełnę rozpoczęły się już w wielu niemieckich miastach. Ceny na ten produkt są umiarkowane; kupców niewielu.

— Słychać, że między dniem 10 a 20 t. m. w jednej z sal tutejszych, danym ma być w porze wieczornej koncert, na korzyść niezamożnych uczni Inst. muzycznego, w którym wezmą udział dawniejsi koledzy i koleżanki tychże, a dziś Laureaci, przechodzący w poczet artystów.

— Z drukarni J. Ungra opuściły prassę: „Zabytki dawnych urządzeń sądowych miasta Warszawy", skreślone przez Aleks. Wejnerta. Obejmują między innymi przedmiotami: organizację miasta Warszawy przez kommissję porządkową z r. 1767 i opisy szczegółowe, nieznanych dotąd instytucji w dawnem prawie Polskiem jako to: o Sądach sierocych, o sądach Popisowych, o bankrutach i kontra-moratorjach, o kompanjach handlowych, o dniu jednania i oczyszczenia. Dziełko to nabyć można w księgarni Gebethnera i Wolffa, po cenie złp. 4 czyli kop. 60.

— W Berlinie zawiązało się temi dniami stowarzyszenie pod nazwą: „Nowe berlińskie stowarzyszenie do budowy domów." Zamierza ono nabywać tanie place i wystawiać na nich jedno lub dwupiętrowe domki z ogrodami, w których średnie klasy ludu mogłyby mieć tanie pomieszkanie. W tym celu grunta nabywać się mające rozdzielone będą na małe place, i te, w części kosztem samego stowarzyszenia małemi domkami zabudowane i potem odprzedane, a w części innym do zabudowania odstąpione. Wysokość wkupna do stowarzyszenia wynosi 20 talarów, z których 5 tal. płaci się zaraz, reszta w ratach. Wiadomość ta tem większy ma dla nas interes, że w Warszawie, przy niezwykłej drożyznie mieszkań, oraz przy tylu placach próżnych, które nader tanio mogą być dziś nabywane, podobne stowarzyszenie mogłoby również mieć wielkie powodzenie, i oddawałoby nie małe usługi średniej klassie ludności, dostarczeniem jej wygodnych, zdro-

wych i stosunkowo tanich pomieszkań. Śmiemy nawet twierdzić, iż gdyby myśl ta przyszła kiedykolwiek i u nas do urzeczywistnienia, okazałaby się, jeżeli nie więcej, to przynajmniej również pożyteczną i zbawienną co „stowarzyszenie spożywcze.“ (G. H.)

— Niektóre doświadczone gospodynie wiejskie utrzymują, że mięso zwierząt w nocy zabijanych trzyma się nierównie lepiej, niż mięso zwierząt zabitych wśród dnia. Fakt ten da się może tem wyjaśnić, że ciepło zwierząt dochodzi do najniższego stopnia podczas nocy, ponieważ wówczas oddychanie najwolniej się odbywa. Za tem zdaniem przemawia rownież doświadczenie, że mięso ze zwierząt zabitych w stanie bardzo mocnego rozgrzania, nietylko psuje się prędko, ale nawet szkodliwem jest dla zdrowia.

— Stagnacja w handlu zbożowym coraz większe przybiera rozmiary. O sprzedaży do Gdańska ani myśleć. Jedynie znaczne zakupy dla Cesarstwa podtrzymają ceny warszawskie. Brak deszczów ciągły, wpłynie zapewnie na brak słomy. Okowita trzyma się nie źle. Wiadomości o stanie urodzajów za granicą brzmią pomyślnie. U nas najwięcej skarżą się na rzepak. (G. Rol.)

— Przedstawienia ogródkowe w Warszawie, ma pomnożyć wkrótce truppa śpiewaków niemieckich pod dyrekcją p. Lukatsy, znana publiczności tutejszej z wystąpień w Kassyno, w m. Październiku r. z. Podobno przedstawienia tej truppy rozpoczną się d. 6 b. m., t. j. jutro, w Alkazarze przy ul. Królewskiej.

— Od kilku dni pojawiły się w Warszawie laski winogronowe—i sprzedawane po ulicach przez usłużnych żydków, chętnych a licznych znajdują nabywców. Miasto nasze, często bywa przejmowane niesłychanym zapałem do rozmaitych rzeczy, które moda stawia na porządku dziennym. Pamiętamy już gorączkę do palmowych wachlarzy, do szwedzkich zapałek—do kwestji rzymskich, abissyńskich i wszelkiego rodzaju łamigłówek. Takie chwilowe uniesienia, szybko przemijają i to co było przedmiotem powszechnego pragnienia, jednego dnia, na drugi dzień zupełnie poszukiwanem być przestaje. Należałoby stale popierać rzeczy użyteczne a tanie—cacka zaś bez celu, nikogoby zajmować nie powinny. Ciekawi jesteśmy, jaki los spotka winogronowe laski. Co do nas, wolelibyśmy je widzieć w powszechniejszem użyciu, niż te zabawki w kształcie pałeczek, co to ni do podpory, ni do innego użytku nie służą, a drogo kosztują.

— P. Mieczkowski przygotował w zakładzie swoim znaczną ilość fotografij ś. p. Józefa Dulęby.

— Na Wystawę Sztuk Pięknych przybyły w bieżącym tygodniu trzy portrety (dwa pastelowe, jeden olejny) p. Emilii Dukszyńskiej, portret olejny, pędzla Millera i obraz olejny: „S. Roch“, przez Marją hr. Łubieńską wykonany.

— Onegdaj 3 Czerwca, osoby przechodzące nad wieczorem ulicą Bracką i częścią alei Jerozolimskich, doznawały niemiłego wrażenia rozchodzącej się woni gazu, tak, że niektóre z nich dla uniknięcia tego zaduchu, zwracały się z tych ulic w przeciwnym kierunku. Zapytany stróż jednej z kamienic, zkąd pochodzi woń tak odrażająca? odpowiedział „że wypompowywano z gazu wodę i ją to ze ścieków słychać“. Nastręcza się pytanie czyby niemożna na przyszłość tę czynność tak ułatwiać, ażeby przechodzący ulicami, nie byli na nieprzyjemność narażeni.

— (*Art. nad.*) W Kurjerze Warszawskim Nr 119 podaną była wiadomość o długości ulic miasta Warszawy z rozdziałem powierzchni ich na brukowane, adamizowane i niebrukowane. Ponieważ podana cyfra ogólnej długości ulic, 13 wiorst i 433 sażenów jest mylną, gdyż długość Warszawy w jednym tylko kierunku od rogatek Marymontskich do Czerniakowskich, wynosi już przeszło wiorst 7, zatem na długość pozostałych 200 ulic przypadałoby tylko wiorst 6, z tego powodu a równie i z uwagi że podobna mylna wiadomość zamieszczoną także została w przewodniku informacyjno-adressowym na r. 1869 wydanym, czyni się niniejsze sprostowanie, że długość ulic w Warszawie wynosi wiorst 125.

— Od p. Brodzkiego, utrzymującego Kantor „Kurjera Warszawskiego“, przy rogu ulic Ogrodowej i Białej, pod Nrem 879, otrzymujemy zawiadomienie, że handlujący star: Brodzki, którego nazwisko jest wymienione w sprawozdaniu o sprawie Nachmana Pachuckiego we wczorajszym Nrze pisma naszego zamieszczonem, nic z nim wspólnego nie ma.

— Z różnych okolic dochodzą nas wiadomości, że urodzaje w ogóle dobre, miejscami tylko burze połączone z gradem zrządziły znaczne szkody, co jednak na ceny, zwłaszcza zboża, nie wpływa.

— W r. 1826 w dniu 5 Czerwca, otworzone zostały wody mineralne sztuczne, w domu Deckerta przy ulicy Długiej.

— Nim postawiono obecnie istniejący pyszny most żelazny, łączący stale Warszawę z Pragą, istniał, dziś już rozebrany most drewniany naprzeciw ulicy Bednarskiej, którego rocznica postawienia jutro przypada, (6 Czerwca 1807 roku). Miał on wedle Łukasza Gołębiowskiego 263 sążni długości. Dawniejszemi zaś czasy, pierwszy most którego budowlą zajmował się Wolski, stał przy brzegu Wisły, tam gdzie dzisiaj znajduje się Mostowa ulica.

— Jutro (w Niedzielę) w auli Szkoły Głównej o godz. 1-ej z południa, odbędzie się prelekcja prof. Kotkowskiego, z dziedziny jeografii.

— W ostatnim numerze Izraelity, 22-im drukuje się powieść „Ocalenie“ osnuta na prawdziwem zdarzeniu. Potomkowie bohatera tej powieści żyją w Warszawie!

— P. Bobowski Karol i Dziubiński Władysław proszeni są o wskazanie swego adresu.

— Ostatnie dwa tomy „Człowieka Śmiechu“ w przekładzie wybornie opracowanym przez Felicyana opuściły już prassę drukarską. Dzieło to, poprzedzone i powitane przez dziennikarstwo francuzkie ze zwykłym entuzjązmem dla sędziwego autora, jest nowym dowodem, że genjusze się niestarzeją. Nieprzytaczamy tu treści „Człowieka śmiechu“ ponieważ niechcemy osłabiać ciekawości czytelników, którzy z pewnością w książce tej znajdą i naukę i rozrywkę; wspominamy zaś o niej jako o dobrym nabytku dla naszej literatury.—Dodać także winniśmy, że tłomacz zachował sumiennie myśl i koloryt poety, cały świetny tok jego stylu. Dla stylu Hugona uwielbienie nasze nie ma granic i niepochodzi ono ze ślepego entuzjazmu dla poety ale z przekonania, że potęga słowa dalej nie idzie. Niektóre ustępy „Człowieka śmiechu“ porywają myśl niby Samum na pustyni. Hugo w stylu różni się od wszystkich dzisiejszych pisarzy, nietylko splendorem okresów ale siłą, w której czuć całą wielką duszę, co jak Dante miewa wizje piekła i raju.

— Przypominamy, że jutro od 1-ej do 2-ej odbędzie się pierwsza prelekcja pani Rapackiej, w Gimnazjum 4-em męzkiem.

— W przeszłą środę to jest 14 (26) maja, powiat Zamojski nawiedzony został przez okropną burzę połączoną z gradem, która przechodząc nad kilkunastu wsiami, łamała drzewa i zniszczyła wszystkie plony. Podobna klęska również miała spotkać i inne okolice guberni Lubelskiej.

— Pan Ratajewicz dyrektor teatru, opuścił Lublin, udając się do Radomia.

— W dniu onegdajszym, na ulicy Okopowej za rogatką Wolską, niewiadomy z nazwiska kolonista, najechał na przechodzącą Marjannę Wojcicką, 100-letnią staruszkę, która uległa złamaniu ręki prawej. Wojcicka odesłana na kurację do szpitala Śgo Ducha, winny w przejechaniu jej zdołał zbiedz, lecz poszukiwanie zarządzono. — Z mieszkania właściciela possessji Nro 968, Brzezińskiego, podczas jego nieobecności, przez wyłamanie drzwi, dopełniono kradzieży różnych kosztowności i gotowiżną rs. 120; razem rs. 779. W skutku dopełnionego śledztwa, okazali się być winnymi dopuszczenia się tej kradzieży: Antoni Odyszek i Wojciech Krysztof, wyrobnicy, których aresztowano; rzeczy i pieniądze skradzione, oprócz jednego 10-rublowego papierka i srebrnej popielniczki, odebrano; dalsze dochodzenie kontynuuje się. (Gaz: Polic:)

— *(Art. nad.)* W domu przy ulicy Szczyglej, pod Nr 2896 nowy 8, zamieszkują razem dwie wdowy, w najokropniejszej będące nędzy i chorobie. Marja Mielczyńska, niegdyś nauczycielka prywatna, wiekiem i słabością znękana, na współczucie w nieszczęśliwej starości zasługuje. Lecz boleśniejszy, straszny obraz niedoli i cierpienia, przedstawia razem z nią zamieszkła wdowa po b. urzędniku Konstancja Dankowska, z trojgiem schorzałych i wycieńczonych gorączkowym głodem dzieci! Nieszczęśliwe te istoty, bez pomocy i podpory wycieńczone chorobą i nędzą, wołać nawet o litość nie są w stanie. Naoczny świadek tego cierpienia przesyłam dla doręczenia Dankowskiej rubla w nadziei, że miłosierdzie publiczne nie dozwoli nieszczęśliwym pozostać w tak opłakanym stanie. *A.*

— *Panu Skirbłajtis.*— Artykuł Pański, drukowanym być nie może.

— *Z pod Pułtuska.* Z dobrą nowiną nienależy się opóźniać. Otóż więc donoszę wam, że w naszej okolicy z łaski Bożej żyjemy w dobrem zdrowiu i w jeszcze lepszej nadziei plonów. Urodzaj, jeśli nas klęski burz i gradów nie nawiedzą, będziemy mieli nader bogaty. Pszenica stojąca dziś w polu, przypomina starym ludziom błogi rok 1840; również pokaźnie wygląda żyto ozime, o jarzynach zaś stanowczo nic się powiedzieć jeszcze nieda. Ceny na ziarno są obecnie dość niskie, a przyczyną tego jest brak kupca i znaczne zapasy, które spekulanci nabywali z widokiem wielkich zysków i przespekulowali się na dość znaczne straty. Od przybyłych w nasze strony z zachodnich gubernji dowiadujemy się także niezgorszych wieści, chleba tam spodziewają się w bród i miodu więcej niż w ostatnich latach. — *Z.*

Z gub. Grodzieńskiej.— Z dawnych czasów, weszły w użycię u rolników ciągłe utyskiwanie i narzekanie. Deszcz nie pada, źle. Deszcz zacznie padać, znowu źle. To wicher, to burza, to susza, to wreszcie owady, robaki, zawsze jest coś do narzekania i utyskiwania sposobne. Otóż tego przynajmniej roku owe tradycjonalne stękania może raz przecież ustąpią, bo urodzaje dotychczas w naszych stronach, rokują bardzo piękne nadzieje. Wprawdzie tu i owdzie znowu panowie gospodarze szemrają: „Coby to było — mówią — gdyby owe zimne dni w początku Maja nie miały miejsca, ależ trudno wszystkim dogodzić, a pięknie kłosem falujące zboża i jarzyny zieleniejące, zdają się kłam zadawać owym utyskiwaniom. Pogoda zmienna, ale w ogóle temperatura dość ciepła, mieliśmy dni pogodne, kilka chmurnych, deszcz dość często przepaduje. Wiatry ciepłe, południowe, teraz znów zachodnie chmury napędzają. — Strony tutejsze obfitują w dzikie ptastwo, a że nie wiele polujących, ztąd i nie tępią ich tak łatwo, jak w bliskich okolicach Warszawy. Zajęcy dosyć, ale z sarną to niepodobna się spotkać, teraz bo i prawo zabrania polowania, więc tem lepiej że ich niema; ale w jesieni nawet bardzo trudno spolować jakąś sarnę.— Lasów tu nie mało, ale niezbyt spore, a przytem rzedną z każdym rokiem. To com w poprzedniej korrespondencji mówił o sadach, da się i do lasów doskonale zastosować. Nie rozwinęło się u nas poczucie konieczności umiejętnego gospodarstwa leśnego z książką i praktyką w pomocy. A jednakże oględniejsze postępowanie z tą ważną pracą gospodarstwa krajowego może ważne zapewnić korzyści! *—J—*

— Donoszą z Krakowa, że w Galicji ma być zbudowaną nowa fabryka cukru i to nie dziełem licznych bankowych towarzystw niemieckich, jak to dotąd miało miejsce, ale za sprawą kilku miejscowych przemysłowców i kapitalistów. Fabryka ta ma powstać we wsi Górze Ropczyckiej, własności hr. Starzeńskiego. Do stowarzyszenia zakładającego przystąpili oprócz hr. Starzeńskiego, pp. Adam hr. Potocki, Stanisław Feintuch, kierujący domem handlowym w Krakowie, Heidemann, dyrektor fabryki cukru w Staszowie, wielu prywatnych urzędników w administracji dóbr hr. Potockiego i Hermann Mert, przemysłowiec z Tarnowa. Kapitał zakładowy wynosi ½ miliona guldenów. Przedsiębierstwo to zdaje się rokować nadzieje wielkiego powodzenia.

— Dnia 2 Czerwca otwartą została w Krakowie, wielka wystawa płodów gospodarczych, urządzona staraniem miejscowego Towarzystwa Rolniczego, do której oddawna już czyniono ogromne przygotowania. Wiele płodów na wystawę tę przysłano nietylko z królestwa Polskiego, Galicji i W. Ks. Poznańskiego, ale nawet z innych prowincji Pruss i Saksonji. Towarzystwo wyznaczyło z łona swego komitet do ocenienia nadesłanych produktów i wyznaczania nagród. Wielu właścicieli ziemskich przybyło do Krakowa, i z temi członkowie towarzystwa mają się naradzać co do projektowanego zaprowadzenia filji stowarzyszenia rolniczego, w główniejszych cyrkułach Galicji.

— Towarzystwo dramatyczne artystów krakowskich, po przybyciu do Poznania, rozpoczęło przedstawienia swoje w dniu 29 z. m., komedją w 5 aktach Eug. Scribe p. t. „Solidarność" (La Camaraderie). Korespondencja w Gaz. Warszawskiej, z której czerpiemy tę wiadomość wspomina o wybornej grze pp. Hoffmanowej i Aszpergerowej, wzmiankuje o p. Borkowskiej i panu Ładnowskim. Korrespondent oświadcza dalej, że brak p. Modrzejewskiej nie daje się wcale uczuć poznanianom, z powodu wybornej gry przybyłych artystek. Niełatwo przecież przychodzi nam uwierzyć

tym zapewnieniom, skoro niejednokrotnie sami mieliśmy sposobność porównać grę pp. Hoffmanowej i Modrzejewskiej w teatrze krakowskim. Nie znajdujemy przytem w korrespondencji wymienionej, żadnego wspomnienia o p-u Rapackim, co zapewne ztąd pochodzi, że według doniesienia, które dziś otrzymaliśmy, pan Rapacki, który po wyjeździe towarzystwa pozostał czas jakiś w Krakowie i występował w Wieliczce razem z p. Modrzejewską, onegdaj dopiero, t. j. dnia 3 Czerwca, przybył do Poznania.

— W Potsdamie pod Berlinem zmarł w dniu 25 z. m. Ludwik Bochdanecki nauczyciel prywatny.

— Towarzystwo dramatyczne p. Miłosza Sztengla, zatrzymało się w Tarnowie na kilka dni w przejeździe do Szczawnicy, gdzie zapowiedziało cztery przedstawienia.

— Jeden z zaszczytnie znanych muzyków kompozytorów, Tytus **Tyc**, umarł temi dniami we Lwowie po kilkoletnich cierpieniach, zaś w Pantalowicach pod Przeworskiem umarł d. 31 z. m. obywatel i właściciel dóbr Stanisław **Prek**, licząc lat 76.

— Z północnych stron Wielkiego Ks. Poznańskiego smutne dochodzą wiadomości o gradobiciu, które szerokim pasem zbiło kilkakrotnie plon wielu okolic.

— Cesarz Napoleon oświadczył zamiar wzniesienia wspaniałego ogromnego pałacu dla siebie, na Palatyńskiem wzgórzu, na zwaliskach pałacu Cezarów, których znaczną część nabył od króla neapolitańskiego.

— Paryż zaczyna być obecnie poważnym. Zwrot ten do powagi obserwują w ostygnięciu zapału dla utworów muzyki należących do tak zwanej szkoły offenbachicznej. Z tego też powodu znakomity z talentu i słynny z prawości charakteru feljetonista Veron, upewnia, że Offenbach" który się spodziewał, że mu za życia postawią pomnik, postanowił się kontentować umieszczeniem swojego portretu na kurtynie jednego z ludowych teatrów berlińskich. Bądź co bądź ów „Mozart ludowy" a przez złośliwych zwany „gilem z kolonji" dorobił się śmiejącą pracą stu pięćdziesięciu tysięcy franków rocznej renty i jeśli wierzy w axiomat: że wszystko ma swój czas, to nie osiwieje z rozpaczy nad zachodem słońca swojego powodzenia.

— Kompania telegraficzna Stanów Zjednoczonych, została niedawno skazana przez court of common pleas (najwyższy sąd do spraw cywilnych) na 10,000 dollarów szkód i straconych korzyści. za zaniedbanie wyexpedjowania telegramu handlowego, wysłanego z fabryki oleju w Pittsburgu (w Pensylwanii).

— W Orsowie na Węgrzech popełnioną została w tych czasach niezwykła kradzież. Nieznani, bo dotąd pomimo najtroskliwszych poszukiwań nieodkryci, rabusie, napadłszy w nocy z dnia 21 na 22 z. m., sklep zegarmistrza zabrali zeń cały zapas zegarków wartości 20 tysięcy dukatów. Listy gończe rozesłane zostały przez sąd w Orsowie do władz w Prussach, Francji, i Belgji; za wykrycie przedmiotów skradzionych, zegarmistrz przyrzeka 1,000 dukatów nadgrody.

— W Gospurt w Stanie Indiana, w Północ: Ameryce, znajduje się niewidomy zecer, który pomimo kalectwa swego, składa niekiedy dziennie do 9,000 liter. Daje to przeszło 200 wierszy szpalty kurjerowej.

— Perjodycznie co rok w mieście naszem rozgłasza się wieść o jakimś szczęśliwym ulubieńcu losu, na którego z obłoków, Ameryki, lub też z innych bliżej położonych okolic, spadają—miljony. Ciekawie czekaliśmy czy i w roku bieżącym stugębna fama uszczęśliwi znowu którego z śmiertelników na bruku tutejszym. I nie zawiodło nas oczekiwanie. Fenomen powtórzył się i miljony spadły równie jak lat poprzednich, w zwiększonej tylko liczbie. Nie powiemy na kogo, bo nie chcemy zdradzać sekretu.

— W Wiedniu założono teraz przytulisko dla dziewcząt służbowych bez miejsca. Zakład ten zostaje pod dozorem jednego z tamtejszych Towarzystw dam dobroczynnych, i skoro jaka służąca utraci służbę, znajdzie tam za bardzo mierną opłatą przytułek, pożywienie i może pobierać bezpłatnie naukę pisania i czytania. Ile na tem zyskają sami nawet służbodawcy, zbytecznem byłoby dowodzić.

— Ministerstwo węgierskie ustanowiło we wszystkich miastach biura statystyczne.

— W Anglji zamierzają wprowadzić w życie projekt urządzenia tak zwanych okrętów stacyjnych na morzu. Okręta owe mają być przymocowane do dna morskiego za pomocą silnych łańcuchów i kotwic, tak ażeby stały nieporuszone w miejscu i opatrzone będą w piorunochrony, dzwony sygnałowe, działa, tuby i w ogóle w przeróżne sygnały dzienne i nocne. Od okrętów tych poprowadzone zostaną druty telegraficzne do lądów najbliższych na przestrzeni od 40 do 50 mil. Pierwsze stacje mają być urządzone na wejściu do kanału la Manche, na południowem wejściu do kanału Śgo Jerzego i wzdłuż północnych i południowych brzegów Irlandji.

— Na wschodnim brzegu morza Kaspijskiego, w miejscowości zwanej, Manayschlak odkryto w Kwietniu r. b. niezmiernie bogate kopalnie węgla ziemnego.

— Figaro podaje ciekawą statystykę prenumeraty dzienników politycznych wychodzących w Paryżu w miesiącu kwietniu r. b. t. j. w czasie największej agitacji wyborczej. Statystyka ta najlepsze może dać wyobrażenie o kierunku opinii publicznej podczas wyborów dlatego powtarzamy ją tutaj. 1° Opozycyjne: Journal des Débats prenumeratorów 6,500, Siècle 35,000, National 81,000, Monitor powszechny 10,500, Presse 8,000, Opinion nationale 9,000, Temps 11,000, Liberté 14,500, Avenir national 5,500, Monde 2,500, Union 8,000, Gazette de France 7,500, Univers 8,000, Journal de Paris 2,200, ogółem 209,200. 2° Urzędowe: Constitutionel 7,500, Patrie 11500, Pays 2,500, France 9,000, Public 8,700, Peuple 40,000, Journal officiel 28,000, ogółem 107,200. 3° Niezależne: Figaro prenumeratorów 43,000, Gaulois 11,600, Paris 4,500, ogółem 59,100. W każdym razie interesującem byłoby przekonanie się o stanie prenumeraty tych dzienników, w miesiącu Lipcu r. b. to jest po ukończeniu wyborów.

— W mieście Innsprucku, stolicy Tyrolu, liczącej 20,000 mieszkańców, od 19 do 26 Maja r. b. włącznie nikt nie umarł. Najstarsi z obywateli miasta nie przypominają sobie, aby fakt podobny miał kiedykolwiek miejsce.

— P. Emil Taigny, dyrektor sceny w teatrze „Gaité" w Paryżu prosił listownie Wiktora Hugo, o przerobienie „Człowieka śmiechu" na dramat, i pozwolenie przedstawienia go na scenie. Na to zaproszenie, wielki poeta odpowiedział uprzejmym bardzo listem, w którym obiecując pamiętać miłą propozycję dyrektora, oznajmia jednak, że niechętnie widzi wszelkie zmiany w formie dzieł swoich, i że „Człowiek śmiechu jakkol-

wiek jest dramatem w istocie swojej, nie da się przecież zamknąć w ramach scenicznych.“

— Następca tronu Szwedzkiego, książe Oskar-Fryderyk, wydał dzieło p, t. „Karol XII, jako król, wojownik i człowiek“ przetłómaczone już na język niemiecki przez Emila Jonasa.

— Projekt drogi żelaznej od Skutari w Azji mniejszej do Bassory nad odnogą perską, stamtąd zaś na Kuratschi i Benares do Kalkutty, popierany przez anglików, niewielkie ma szanse powodzenia u rządu tureckiego, który opierając się jego urzeczywistnieniu nie rozumie nawet własnego swego interessu. Jeżeli kiedykolwiek wspaniałe plany angielskie przyjdą do skutku, kolej żelazna anatolsko-persko-indyjska, będzie równie wielkiem przedsiewzięciem jak i świeżo wykończona przez amerykanów kolej Oceanu Spokojnego.

— W Eisenach w Saksonji pragskiej, rodzin. mieście Jana Sebastjana Bacha (urodz. 1685 zm. 1750) wznieść mają pomnik temu najznakomitszemu muzykowi XVIII wieku. Składki na ten cel zbierane, do 11 Maja wynosiły 1427 talarów; w ogóle wpływają one bez entuzjazmu ze strony ofiarodawców. Król pruski przyrzekł dać od siebie 300 talarów, ale dopiero wtedy, gdy się uzbiera kwotę zapewniająca dziełu niewątpliwe już powodzenie. Co sądzicie, czytelnicy, warunek to wcale wygodny, nieprawdaż?

— W Londynie zmarł w tych czasach duchowny anglikański Ducy, w 71 roku życia. Był on wielbicielem i znakomitym krytykiem dzieł Williama Szekspira, jakoteż innych dramaturgów okresu „Królowej Elżbiety“; między innemi ogłosił całego Marlowa, w poprawnie i umiejętnie dokonanem wydaniu. Prace jego bardzo cenione są przez anglików.

— W Wiedniu zamierzają na wzór podobnych zakładów istniejących w Londynie, założyć na akcje olbrzymią czytelnię i resursę na placu paradowym, gdzie się wywiąże w przyszłości najliczniejszy stek wagonów kolei konnej i omnibusów wiedeńskich, gdzie wszystkie dzienniki europejskie, tudzież najnowsze pojawy literatury we wszystkich językach znachodzić się będą, a to w osobnych działach krajów i języków. Parter urządzony być ma na czytelnieę dla 1,000 osób.

Dr Hayes uczony geograf, miał niedawno wykład publiczny w Nowym-Yorku, na którym podał plan dostania się na morze podbiegunowe wolne, które Kane widział ze szczytu góry Parrego, wysokiej na 3,000 stóp. Do wykonania tego planu, Hayes żąda dwóch okrętów, parowca i żaglownika, który ma służyć jako skład żywności. Wyprawa udać się ma przez kanały Smitha i Kennedego, stanowisko główne ma być założone w porcie Foulke. Ztąd w czasie letnim, w chwilach sprzyjających żegludze, ma się rozwozić żywność w różne punkty na wybrzeżach Grimmel. Miejsca zaparte lodami, zamierzają przebyć na statkach umieszczonych na saniach ciągnionych psami.

Niemcy północne wysyłają aż dwie wyprawy ku biegunowi, z których jedna przeznaczoną jest do zbadnia nieznanych prawie wybrzeży wschodniej Grenlandji.

— Od pierwszych lat bieżążego stulecia, badacze nie porzucają usiłowań dostania się do bieguna północnego. Jedne wyprawy po drugich przez najucywilizowańsze narody wysyłane, wprawdzie dotąd nie zdołały osiągnąć zamierzonego celu; wszelako zwolna posuwają się coraz wyżej ku północy. Pozostaje jeszcze 7 stopni do przebycia, to jest około 105—108 mil geogr., mniej więcej tyle, jak odległość bezwzględna z Krakowa do Rygi. Ostatni ze sławnych żeglarzy w owych stronach dr. Kane, przepłynąwszy kanał Smitha, odkrył cieśninę Kennede, poza którą ma być morze biegunowe zupełnie wolne od lodów.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Dziennik „La Presse“ utrzymuje, iż w Tuilerjach zajmują się rozbiorem kwestji, czy nie byłoby rzeczą właściwą zaprzątnąć umysły wojną, a poufny organ cesarza „Peuple“ przebąkuje o konieczności „wielkich inicjatyw“ ze strony cesarza. Za to „Le Temps“ protestuje w tej materji z wielką energją. „Pokój“ powiada on „jest ogólnem hasłem Francji. Wojna w obecnych okolicznościach, kiedy nam nikt w drogę nie wchodzi, byłaby ochydną zbrodnią, i jesteśmy przekonani o tem, że jej zwolennicy nie poważą się posunąć do tej ostateczności, bez poprzedniego i wymotywowanego zgodzenia się Ciała Prawodawczego, które pewno odmowną da odpowiedź.

W dniu 1 Czerwca b. r. o godzinie 2½ Don Enrico O'Donnel w sali posiedzeń kortezów, tknięty został apopleksją i przeniesiony do domu, umarł tegoż dnia wieczorem o 9½. Dou Enrico był rodzonym bratem ś. p. marszałka O'Donnela, który grał ważną rolę za panowania królowej Izabelli.

Z porządku dziennego wziętem zostało w kortezach prawo o kontyngensie wojskowym. P. Garrido przedstawił poprawkę proponującą zmniejszenie armji. Poprawka ta oprzuconą została 173 głosami przeciwko 56 w skutek oświadczenia jenerała Prima, że teraz jeszcze o zmniejszeniu armji mowy być nie może, z powodu spisków karlistowskich i izabelistowskich. Jenerał Prim dodał, że pierwsze nie są niebezpieczne, ale zwolennicy ex-królowej mają jenerałów zręcznych i odważnych, chociaż z drugiej strony, brak im wszelkiego moralnego poparcia w Hiszpanji.

Konstytucja hiszpańska lada dzień uroczyście ogłoszoną zostanie. Tymczasem stronnictwa agitują bez przerwy. W Andaluzji krąży odezwa podpisana przez najgłośniejszych zwolenników partji karlistowskiej pp. Sanchez, Remesa, Vrajeri, Salvator de Rubela i Ostorac, w której ciż wzywają naród, aby jeszcze przez niejaki czas miał cierpliwość, gdyż nieszczęście wjakie obecni kierownicy rządu kraj wtrącili, jest tak oczywistem, iż dłużej w żaden sposób istnieć nie może. Dokument ten porozlepiano po rozmaitych miejscach, co spowodowało zbiegowiska. Rząd madrycki ma baczne oko na podobne agitacje i wysłał na prowincję wojsko dla przytłumienia ich siłą w razie potrzeby.

Rzeczpospolita peruwjańska, uznała powstanie kubańskie. Cokolwiek za późno.

Wiedeńskie dzienniki, które obecnie łamią sobie nad tem głowę, jaki cel polityczny ma podróż wicekróla Egiptu do dworów europejskich. Przypuszczają, że tenże ma na widoku wyjednanie zniesienia kapitulacji, to jest tych układów, na zasadzie których prawne stanowisko cudzoziemskish poddanych w Turcji urządzonem było. Jak wiadomo toczą się dziś negocjacje w przedmiocie zniesienia tych kapitulacji, pomiędzy Portą, a Zachodniemi mocarstwami. Egipt oddawna nad tem pracuje, a Francja stawia mu pod tym względem niepokonane przeszkody. Zdaje się

atoli, że domysły wiedeńskich dzienników niemiłe wywarły wrażenie w wyższych sferach politycznych, albowiem zaraz nazajutrz wszystkie zamieściły *kommunikowaną* sobie wiadomość, iż podróż wice-króla ma jedynie na celu neutralizację kanału suezkiego na wieczne czasy.

Nowy minister Stanów Zjednoczonych w Wiedniu, p. Jay, przedstawionym był temi dniami przez swego poprzednika, hr. Beustowi, a następnie na osobnem posłuchaniu doręczył cesarzowi listy uwierzytelniające go na dworze wiedeńskim.

Cesarz austrjacki ozdobił wicekróla Egiptu wielkim krzyżem orderu Śgo Stefana, a Nubara paszę wielkim krzyżem orderu Franciszka Józefa. Reszta członków orszaku także otrzymała dekoracje.

Książę Hohenlohe bawarski prezes rądy ministrów oczekiwany jest w Berlinie, gdzie ma uczestniczyć w posiedzeniach parlamentu celnego. Sejm przyjął projekt podatku stemplowego od weksli; podatek zaś od spraw giełdowych i w fabrykacji piwa w drugiem odczytaniu, odrzuconym został znakomitą większością.

(W. T. B. Indép. belge, Jour. des, Déb. La France La Liberté, Le Nord, Köln. Ztg., Staats Anz. Neue Preuss. Ztg, Nordd. Allg. Ztg.)

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń, 4 Czerwca godz. 12 w nocy.

Bruksella.—Hrabina Flandrji urodziła syna.

Ateny. — Wybory do Izb ukończone zostały d. 2 Czerwca; rezultat wyborów ogólnie przeciwny dotychczasowemu ministerium Bulgarisa, powiększej części wybrano stronników partji Kumundurusa.

Londyn. — Według depeszy „Times'a", jenerał-gubernator wyspy Kuby, wylądował w Hiszpanji, na skutek powstania ochotników.

Bukareszt. — Rząd rumuński udzieli żądane zadosyćuczynienie, za obrazę flagi austrjackiej w Galaczu.

Lwów 4 Czerwca.— Arcybiskup metropolita Litwinowicz, dziś rano zmarł.

JESZCZE O ZMARŁYM ROTSZYLDZIE.

Powszechnie wiadomo, że nieboszczyk baron James niezgłębił dokładnie tajemnicy savoir vivre i szorstkość jego wielu mu robiła nieprzyjaciół. Osobliwe szczególniej miał Rotszyld upodobanie lekceważyć i upokarzać ludzi talentu, literatów i artystów.

Raz jednak ukarany był za swoją bankierską lekkomyślność wcale dowcipnie.

Cremieux, minister sprawiedliwości z r. 1848, nieznany osobiście Rotszyldowi, przedstawił mu się w synagodze, ponieważ pragnął z nim pomówić o jakiejś pilnej sprawie, dotyczącej gminy izraelskiej.

Przedstawiwszy mu się więc przystąpił wprost do rzeczy.

— Czy pan rzeczywiście, na prawdę jesteś Cremieux? rzekł Rotszyld, przerywając mu i mierząc od stóp do głów.

— Tak jest, panie baronie, wszak już miałem honor wymienić mu swoje nazwisko.

— A tak, ale ja wyobrażałem sobie, że Cremieux adwokat jest nierównie wyższy i... tak! tak!

— Cremieux połknąwszy taką gorzką pigułkę ugryzł się w usta i dokończył przełożenia swojej sprawy, a Rotszyld rozpoczął dość obszerną odpowiedź.

— Ale czy pan rzeczywiście jesteś Rotszyldem?— przerwał nagle minister.

— Czy pan możesz wątpić o tem?

— Istotnie, odparł Cremieux, wyobrażałem sobie bowiem, że pan Rotszyld wexlarz jest daleko... grzeczniejszym.

ZAGADKA.

(A. T.)

Czy na lewo, czy na prawo,
Rośnie het het za Warszawą.

(Znaczenie zeszłej Szarady, *Wycieczka*).

Redaktor, W. *Szymanowski.*

granicznych, ma honor zawiadomić sz: publiczność, że usuwa wszelkiego rodzaju bóle zębów w krótkim czasie, bez wyrywania takowych, plombuje zęby najnowszemi plombami amerykańskiemi, wyjmuje zaś zęby bez bólu, za pomocą aparatu na ten cel zbudowaego. Wstawia zaś zęby tak pojedyncze, jako całe szczęki na złocie, kauczuku i platynie. Biednym udziela pomoc bez płatnie, od 8-mej do 9-ej z rana. Mieszkanie przy ulicy Długiej Nr.568 (53), wprost arsenału. —3—3— —3578— (3048)

— Zakład leczenia ścieśnionem powietrzem Dra Wincentego Brodowskiego, ulica Wiejska Nr 1734, nowy 16, przyjmuje chorych z rana od godziny 9ej do 3ej, po południu od 5ej do 7ej, cierpiących na piersi, choroby nerwowe, ogólne osłabienia i głuchotę.
(13—0) —1635— (2671)

DONIESIENIA.

Drekcja Dróg żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.

Podaje do wiadomości osób interesowanych, że w d. 28 Maja (9 Czerwca) r. b., o godzinie 11 z rana, na placu stacyjnym, około rogatek Jerozo'imskich, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację in plus, 255 sztuk kamieni czyli płytów na trotoary.

Mający zatem chęć kupna, zechcą zgłosić się w dniu i miejscu wyżej oznaczonem.

Warszawa dnia 3go Czerwca 1869 roku.

— 3974 —

JAN GĘBICKI,

były Lekarz Wojskowy, posiada **Sposób Leczenia** w kilku minutach bez powrotnie **Bólu Zębów i Fluksji**, nadto usuwa niemiły zapach z ust, z przesyłką pocztową rs: 3. Mieszka przy ulicy Wspólnej, w prawo od Kościoła Parafjalnego Śgo Alexandra, Ner 1637, dom Wgo Gutowskiego. Zastać go można **z rana do 10ej, a po południu od 2ej aż do wieczora.**
Tamże jest **POKÓJ** do najęcia.
(1—1) —3945—(1734).

L Ó D

na pudy i fury, (pud po Kop. 20), dostać można od godziny 4ej do 7ej rano i od 6ej do 8ej wieczorem. — Tamże dostać można **MLEKA** prosto od krów. Ulica Piwna Nr 113. Stróż miejscowy wskaże.
(3—3) —3800—(6276)

Po zniżonej cenie

DRZEWO OPAŁOWE.

Skutkiem łatwiejszej wywózki z lasu, sprzedaje się drzewo sosnowe suche w szczapach, sążeń kubiczny dużego rzetelnego wymiaru po rs. 8, z dostawą do Warszawy i ułożeniem sążnia na miejscu. Obstalunki przyjmuje się na sążnie i półsążnie we wszystkich **Składach Herbaty** L. Krupeckiego.
(3—3) —3485—(4610)

KUŹNIA

PRZEZNACZONA WYŁĄCZNIE DO KUCIA KONI PRZY FABRYCE WYROBÓW MECHANICZNYCH.

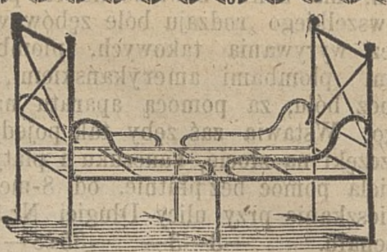
J. WORONCOWA WELJAMINOWA,

przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Wspólnej, pod Nr 1600 lit. O.

Kucie koni odbywa się przez ludzi uzdolnionych pod nadzorem miejscowego weterynarza, co daje zupełną gwarancję.
Dla surowych i narownych koni są odpowiednie przyrządy dozwalające kuć takowe zupełnie spokojnie.
Kucie koni trwa od 6 rano do 7 wieczor.—Ceny są następujące: za okucie jednego konia 90 k., 1 rs. i 1 rs. 10 k. Kontrakty na kucie koni miesięczne lub roczne mogą być po następujących cenach, a mianowicie: za kucie jedno-miesięczne od konia rs. 1 k. 25 i rs. 1 k. 50 w Kantorze fabryki zawierane.
Sprzedaż podków odbywa się na pudy i sztuki.
(8—0) —2355—(2302)



Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania z wolnej ręki, w mieście Wiskitki, 4 wiorst od stacji kolei żelaznej Ruda Guzowska, w rynku naprzeciw kościoła, pod Nr 43 i 44, **DOM** dachówką kryty, z Piwnicami dwoma, Stajnią, Oborą, Kurnikiem Chlewem, Drwalnią, Wozownią, Dziedzińcem obszernym w koło brukowanym i Ogrodem oparkanionym. O cenie dowiedzieć się można na miejscu u właściciela, tamże mieszkającego. (2—3) —3777—(12,438)



DOM HANDLOWO-KOMMISSOWY

ALEKSANDRA EPSTEJNA,

ulica Elektoralna dom W. Goldstanda, wprost Banku, Nr 796. Otrzymał znaczny transport ŁÓŻEK żelaznych zagranicznych dużych składanych i łatwo przenosić się dających, które po cenie **Rs. 6 kop. 50** za sztukę sprzedaje.
Tamże dostać można łóżek składanych dziecinnych.
Kantor otwartym jest codziennie prócz Niedzieli i Świąt uroczystych, od godziny 9-ej rano do 5-ej po południu. (10—10) —2551—(6681)

Wprost kolumny Zygmunta

w domu narożnym W-go Łysakowskiego, Nr 457. Nowootworzony Magazyn Wyrobów Złotych pod firmą **A. ROTHERT.**
Powiększony został doborem najgustowniejszych wyrobów złotej biżuterji. Podejmując się zarazem wszelkiej naprawy tychże, jak również przyjmując starą biżuterję w wartości złota, z zamianą na nowe, ma honor z tem polecić się łaskawym względom Sz. Publiczności. (2—6) —3769—(6455)

INTERES bardzo korzystny

Do nabycia zaraz; osoby znające fach handlowy mają pierwszeństwo. Kapitał na to odpowiedni rs. 1500. Dowiedzieć się można między godziną 8 a 12 rano, w handlu hurtowem Pana Teodora Zielke, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 63, idąc z ogrodu Saskiego po prawej ręce, drugi dom od ulicy Śto-Krzyzkiej.
(2—3) —3,922—(6,526)

Ktoby z rodziców zechciał do wspólnauki przysyłać Dziewczynkę lub Chłopczyka, gdzieby się mogli przygotować do szkół lub na pensją, zechce się zgłosić od godz. 10 do 3, przy rogu ulic Nowogrodzkiej i Marszałkowskiej, Nr 1618 lit. K, dom Godlewskiego Nr 18 mieszkania. (9—0) —1509—(18,004)

Dla Cukierników i Handlujących!

Wszelkie gatunki Czekolady, Cukierki desserowe, Figurki glazurowane, Dragèes, Cukierki angielskie, Konfitury i Soki w najlepszym gatunku, dostarcza na żądanie po cenach przystępnych, od 2 lat egzystująca fabryka francuzkich Cukierków.
R: Hausadowskiego,
Nowy-Świat, Nr 40 nowy.
NB. Wszekie artykuły o 10% od cen dawnych zniżone, za opakowanie nie pobiera się żadnej opłaty.
(3—6) —3671—(6133)

W dniu 26 Maja (7 Czerwca) r. b., odbywać się będzie dalsza kontynuacja licytacji **Kosztowności** po ś. p. Helenie Dyzmańskiej pozostałych. W dniu tym sprzedawane będą również Obrazy i inne Przedmioty do ozdoby mieszkań służące. Licytacja rozpocznie się o godzinie 3ej po południu, w domu sp adkowym przy ulicy Podwale Nr 497*a*.

Józef Helbich, Patron.

(1—1) —3990—(D. W.)

O Lekcjach Kroju Sukien Damskich.

Gruntownie Kroju nauczyć się można tylko za pomocą francuzkiej metody, która jest dokładniejszą od wszystkich innych, i której zasadę stanowi odpowiednia linja, a nadto trzeba umieć szyć po krawiecku, bo bez tego Suknia, choćby najlepiej skrojona, nie będzie dobrą. Osoby interessowane raczą się zgłosić do Zakładu Krawieckiego Damskiego Wojnickiej, przy ulicy Sto-Krzyzkiej pod Nr 1345, w drugim domu od rogu Nowego-Świata, na 1m piętrze od frontu.

(1—4) —3991—(832)

Nagrody Rs. 10.

W dniu 2gim b. m., z domu przy Zielonym Placu, zaginęła

Złota Ślubna Obrączka,

z cyfrą wewnątrz A. D., 1863. Najprawdopodobniej przez dziecko wyrzuconą została z balkonu na ulicę. Znalazca zechce odnieść takową pod Nr 10 lit. Ł., ulica Erywańska, mieszkania Nr 9, gdzie i nagrodę powyższą otrzyma.

(1—3) —3961—(6623)

Zakład Mleczny na Pradze

w Ogrodzie Wiejskim.

Niniejszem mam honor donieść, iż przy Wale ochronnym w blizkości Mostu, jak znaki wskazują, otworzyłam **Zakład** w Ogrodzie gustownie urządzonym, gdzie można dostać **Mleka** słodkiego i kwaśnego, **Śmietany** z Chlebem razowym, oraz dobrej **Kawy** sposobem wiejskim przyrządzanej, także **Ciasta** swojego pieczywa. Zakład otwarty rano od godz. 6ej. Zamierzając otworzyć podobny Zakład, starałam się wybrać stosowne miejsce ustronne i zdala od gwaru miejskiego, aby całem urządzeniem, jadłem, napojem i obsługą, przedstawić Szanownym Gościom Zakład wiejskiego ustronia; chcąc zadowolnić i zjednać sobie Szanownych Gości, starać się będę ile możności o ceny umiarkowane, świeżość i czystość wymienionych artykułów przy pilnej i rychłej usłudze.— **A..... Fitze.**

(1—3) —3992—(4917)



Śledzie Pocztowe

tegorocznego połowu, codziennie otrzymuje **Skład Ant. Stępkowskiego.**

(12—0) —3498—(5649)

TEATR WIELKI

Dziś: **KUPIEC WENECKI.**

Jutro: **MAJSTER I CZELADNIK, — FORTEPIAN BERTY, — O CHLEBIE I WODZIE.** (po cenach Teatru Rozmaitości).

Wystawa Krajowa Zachęty Sztuk Pięknych, codziennie w Hotelu Europejskim.

ALKAZAR przy ulicy Królewskiej Nr 411, dziś i dni następnych, Przedstawienia Niemieckiej Truppy Artystów, pod dyrekcją P. Leopoldyny v. Lukatsy.

Program na dzień 6sty b. m., to jest w **Niedzielę:**

Oddział Iszy: „Die Zaubergeige,“ scena ze śpiewami, J. Offenbacha. Oddział IIgi: „Vom Juristentag,“ scena A. Lange. Oddział IIIci: „Die Hochzeit bei Laternenschein.

Na dzień 7my b. m., to jest w **Poniedziałek:**

Oddział Iszy: „Eigenthum,“ scena Benedixa. Oddział IIgi: „Friseur letzter Stündlein,“ solo, scena Paulmanna. Oddział IIIci: „Die Lustigen Schiffsjungen,“ scena ze śpiewami, Hanischa.

Początek o godzinie 7½ wieczorem. (1—1) —3995(6532)

Dziś i codziennie, w **Dolinie Szwajcarskiej, KONCERT** Orkiestry z 60ciu osób złożonej, pod dyrekcją **B. Bilsego**, Królewsko-Pruskiego Kapelmistrza z Berlina. Początek o godzinie 6½ wieczorem. Wejście Kop 20.— NB. We Środy i w Soboty Koncerty symfoniczne, na które wejście po Kop. 30. (4—0) —3894—

Program na jutro:

1. Uwertura z opery „Hugonoci,“ (Meyerbeera).
2. „La Bouquetière,“ walc, (Godfroya). (Na powszechne żądanie).
3. Barcarolla, (Kückena). (Po raz pierwszy).
4. Wielka fantazja z op. „Lohengrin,“ (Hamma). (Nowa).
5. Uwertura z op. „Wilhelm Tell,“ (Rossiniego).
6. „Nad pięknym modrym Dunajem,“ walc, (Straussa).
7. *a*) „Kaplica,“ kwartet na 4ch puzonach, (Kreutzera), wykonają PP: Künzel, Böber, Michael i Hoppe.
   b) S'Strässli, pieśń, (Haasa). Solo na trąbce wykona Pan Speer.
8. „Notenwechsel,“ potpourri, (Strassa.
9. Uwertura z op. „Fra-Diavolo,“ (Aubera).
10. Bauern, polka, (Straussa).
11. „Schlummerlied,“ na arfę i orkiestrę, (Börgla). (Nowe).
12. L'estasi-walc, Arditi, instrumentował Bilse.

(1—1) —3994—

Dziś i codziennie, w Restauracji A. Scholtza, przy ulicy Marszałkowskiej, pod Nr 1379, grać będzie **Muzyka** pod dyrekcją i ze współudziałem sławnego a znakomitego fortepjanisty **Lore**. (4—13) —3851—(1721)

L. Broekmanna Cyrk i Teatr Małp,

w zabudowaniu dawniej Teatru Rappo, przy ulicy Hr. Berga.

Codziennie Wielkie Przedstawienie. Otwarcie o godz. 6½. Początek o godz. 7½. W dni Niedzielne i Środy, dwa przedstawienia; pierwsze o godz. 4, drugie o godz. 7½.

L. Broekmann, Dyrektor.

(2—0) —3958—(6608)

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 24 Maja (5 Czerwca) 1869 r.

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble i kop: sr.			
Pół imperjały Ros: rs. — k: — rs. 6 k. 38				
Dukaty Holen: rs: — k: — r 3 k: 55				
Obligi skarbowe 100 rs:, (oprócz kup:)	—	—	—	—
Listy Zast: 3 okresu, I s. za rs: 100.	88	37	87	87
Listy zast: 3 okresu, II s. za rs: 100	84	37	84	4
Obligi Towarzystwa Kred: Ziems: . .	—	—	99	75
Listy likwidacyjne za rub: sr: 100	73	63	73	30
Nowa Ros: pożyczka prem: z r: 1864	170	—	168	50
„ „ „ z r: 1866	169	—	167	—
5% Listy zastawne rossyjskie . .	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: War: Wied: za sztukę	68	—	65	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	70	—	68	33
Akcje Głów: Tow. Ros: Dróg żelazn:	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:	104	—	102	50
Obligacje kolei Żelaznej Terespolskiej	—	—	97	—

Wartość kuponu bież: od List Zast: rs: 1 kop. 80
Od Likwidacyjnych rs. — kop: 4%
Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. rs. 114 kop. 45 rs. 114 k. 15.
Londyn 3 M. 1 funt st: rs: 7 kop: 86 rs. — k. —
Paryż Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 94 k. 5 rs. 93 k. 75.
Wiedeń Wek: 2 m. za 150 w. a: rs. 94 k. 5 rs. — k. —

Ceny Targowe Warszawskie.— D. 4 Czerwca, płacono: Za korzec pszenicy od rs. 6 kop. 15 do rs. 7 k. —; żyta od rs. 4 k. 95 do rs. 5 kop: 7½; Jęczmienia i 2-rzędowego od rs. 3 kop. 90 do rs. 4 k. 10; owsa od rs. 3 kop: — do rs 3 kop: 30; kartofli od rs. 1 kop. 20 do rs. 1 k: 35.

Okowity płacono, dnia 4go Czerwca: za wiadro od rsr. 2 kop. 82½ do rsr. 2 kop. 89⅛; za garniec od rs. — kop. 92 do rsr. — kop. 94.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DWA DODATKI

1-szy DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 120.

Sobota. — Dnia 24 Maja (5 Czerwca). Rok 1869.

Wiadomości Literackie.

— **Wędrowiec** wyszedł z druku i zawiera: Brühl pod Wiedniem (z drzew.); Z wyborów francuzkich, opowiadanie wyborcy, spolszczył Artur Sulimierski; Rzym, podług opisu F. Wey'a, (d. c. z 2ma drzew.): Nowy teatr w Paryżu (drzeworyt); Hrabina Gizela, powieść E. Marlitta, (d. c.); Teleuci czyli biali Kałmycy; studjum z natury, przez Filipowicza, (d. c.); Nowości: literackie, naukowe, teatralne, nekrologja.

— Ner 22 **Kliniki** wyszedł z druku i zawiera: Spostrzeżenia z praktyki prywatnej; Kilka uwag o użyciu bromu i bromku potassu, podał Dr. Bursztyński z Częstochowa; O zboczeniach ruchu; Przyczynek balneo i elektro-terapeutyczny, przez Dra Karmina z Cieplic, (d. c.); Przeszczepianie ospy, retrovactinatio, przez Aleksandra Przystańskiego Lekarza praktykującego w Warszawie; Przegląd Literatury Kekarskiej; Choroby dzieci; (Spraw. St. Markiewicz), (dok.); Kronika Tygodniowa; Warszawskie Towarzystwo Lekarskie.

DONIESIENIA.

Towarzystwo Drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej.— Rada zarządzająca, odpowiednio do §§ 33, 34 i 35 ustawy towarzystwa, ma zaszczyt wezwać akcjonarjuszów towarzystwa na zgromadzenie zwyczajne, odbyć się mające w dniu 16 (28) Czerwca 1869 roku o godzinie 10 zrana, w biurze Zarządu przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1066p.

Dla zasiadania na Ogólnem Zgromadzeniu, Akcjonarjusz posiadać winien najmniej dziesięć akcji. Akcje te złożone być mają, najpóźniej do dnia 2 (14) Czerwca 1869 roku do godziny 3ej po południu: *w Warszawie*, w kassie głównej Towarzystwa,; *za granicą*, w tymże terminie: w Berlinie w domach handlowych Jos Jaques, oraz Feig et Pinkuss, w Amsterdamie w domu handlowym Lippmann Rosenthal i Spółka.

Świadectwa wydane na złożone do zachowania akcje lub na depozyt ich w Banku Polskim, w liczbie najmniej dziesięciu, dają prawo do otrzymania kart wnijścia na Zgromadzenie Ogólne, jeżeli skład akcji nastąpił w czasie powyżej przez Radę Zarządzającą oznaczonym.

Do składających się akcji, dołączony być winien wykaz numerów tychże akcji w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach, spisany i podpisany. Jeden egzemplarz poświadczony przez kassę, doręczanym będzie składającemu akcje, jako dowód przyjęcia depozytu.

Za okazaniem takiego kwitu depozytu, udzielone będą u wnijścia do sali posiedzeń, karty wejścia imienne i osobiste z oznaczeniem liczby głosów i odpowiednią liczbą kartek do głosowania. Akcjonarjusze pragnący korzystać z prawa wyznaczenia zastępców, udzielą zastępcom swoim pełnomocnictwo na papierze bez stempla. Po odbytem posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego Akcjonarjuszów, akcje deponowane wydane zostaną deponentom, za zwrotem wykazu, opatrzonego kwitem depozytowym kassy, o którym wyżej była mowa.

W myśl § 38 Ustawy Towarzystwa, żaden akcjonarjusz w osobie swojej więcej nad dziesięć głosów łączyć nie może. (2—2) —3772—(D. W.)

— *Magistrat miasta Kalisza*, ma zamiar zaprowadzić oświetlenie miasta gazem; tak urządzenie zakładu gazowego, jak następnie eksploatacja samego gazu, oddane być mają prywatnemu przedsiębierstwu. Po bliższą informację i zakommunikowanie warunków ułożonych przez Magistrat, udawać się należy do Magistratu miasta Kalisza. Deklaracje na powyższe przedsiębierstwo, złożone być winny Magistratowi nie później jak 1 (13) Lipca 1869 r.— W Kaliszu d. 1 (13) Maja 1869 r.—Prezydent Gubernjalnego miasta Kalisza, T. *Halpert.* (2—3) —3885—

Rada Szczegółowa Opiekuńcza

Szpitala Starozakonnych w Warszawie,

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 27 Maja 8 Czerwca r. b., o godzinie 1szej z południa, odbędzie się w Kancellari Szpitala tutejszego, głośna licytacja in plus, na sprzedaż około 70 pudów szmat pochodzących ze zniszczonej bielizny.

Pragnący zakupić takowe zgłosić się mogą do Kancelarji Szpitala celem obejrzenia i powzięcia wiadomości o warunkach sprzedaży rzeczonych szmat, każdodziennie, prócz dni świąt uroczystych, w zwykłych godzinach biurowych.

(2—3) —3914—(D. W.)

INSTITUTEUR.

Un professeur allemand, expèrimentè depuis 12 ans comme precepteur dans des familles les plus distinguèes, connaissant les langes anciennes et modernes, très bien recommandè et muni de certificats honorables, dèsire se placer dans une famille. S'adresser pour plus amples reuseignements aux initiales **F. M. 347**, per Adresse Mer **Haasenstein** et **Vogler à Berlin**.

(2—5) —3796—(6456)

PASY do machin angielskie od 1 do 7 cali szerok. od rs. 1 do rs. 1,05 za funt.
PASY konopne tkane, surowe, podwójne, od 1 do 24 cali szerok. od 10 do 115 kop za stopę bieżącą.
PASY konopne tkane, surowe, poczwórne, od 1 do 24 cali szerok. od 27 do 210 kop. za stopę bieżącą.
PASY konopne smołą lub garbnikiem napuszczane 12 do 15% drożej.
SZRUBY do spajania pasów wszelkich rozmiarów.
WIADRA pożarne parciane po kop. 80 za sztukę.

KRAFT & KUKSZ.

Ulica Długa, 586 lit. b.

(II—3—0) —3156—(5241)



Z powodu nagłego wyjazdu są do sprzedania

Rozmaite Meble,

Mahoniowe, Jesionowe i Wiedeńskie; oraz różne **LUSTRA**. Wiadomość w domu Bayera, pod Nrem 412 (9), na 1m piętrze, pod Nr 3 od ulicy Krakow.-Przedm.

(2—3) —3856—(6459)

WAGI

leżące francuzkie, belkowe i decymalne, reguluje i opatruje cechą rządową, w możliwie krótkim czasie, po cenach umiarkowanych, Oddział Mechaniczny, przy Instytucie Optycznym, **Jakóba Pika**, Optyka m. Warszawy, ulica Miodowa, Nr 497a.

(4—6) —3725—(6137)

Z ZARĘCZENIEM PRAWDZIWOŚCI.

Dra Med. BORCHARDTA

Mydło ziołowe,

do codziennego umywania; udelikatnia płeć; wypróbowany środek na wszelkie nieczystości skórne, użyć można z wielką korzyścią w kąpielach wszelkiego rodzaju,—w opieczętowanych oryginalnych paczkach po k. 40.

Prof. Dra LINDES

Roślinna Pomada woskowa;

nadaje połysk i miękkość włosom, jest wypróbowanym środkiem do utrzymywania przedziału.—W oryginalnych paczkach po kop: 50.

Dra SUIN DE BOUTEMARD

Pasta do zębów

w $1/4$ i $1/2$ paczkach po 60 i 30 kop. Najtańszy, najwygodniejszy i najpewniejszy środek do utrzymania zębów i dziąseł, przyczynia się równocześnie do nadania świeżości ustom.

Włoskie miodowe mydło,

jako środek do codziennego umywania, łagodnie działający, poleca się nawet damom i dzieciom płci najdelikatniejszej.— Paczka oryginalna 40 i 20 kop.

Król: Prus: Fizyka obwod.
Dra KOCHA

Cukierki ziołowe

są dla swych obfitych części składowych z najodpowiedniejszych soków ziołowych i roślinnych, uznane jako wypróbowany środek domowy na kataralną chrypkę, drapanie w szyi, zaflegmienie, i t. p.—Oryginalne pudełka po 70 i 40 kop.

Dra HARTUNGA

Olejek z kory Chiny



z wywaru najlepszej kory Chiny i olejków woniejących na zakonserwowanie i upiększenie włosów, (w opieczętowanych i w szkle ostęplowanych flaszeczkach) po 80 kop.

Dra Hartunga

POMADA ZIOŁOWA



na wznowienie i wzmocnienie porostu włosów, (w opieczętowanych i w szkle ostęplowanych słoikach), po 80 kop.

Wszystkie powyżej przytoczone przedmioty, stwierdzone swemi niezrównanemi własnościami, sprzedają się
pod zaręczeniem tożsamości,
w Warszawie jedynie
W SKŁADZIE PAPIERU
JANA RAKOCZY
przy placu Teatralnym, Nr 7 w domu dawniej Petyskusa, obecnie Wgo Brunwey. (10—22)—1506—18,543

Środek od razu uśmierzający migrenę ból głowy gwałtowny i Newralgję,

zwany

GUARANA

PP. GRIMAULT ET CIE APTEKARZY w PARYŻU

Jest to lekarstwo niewinne, a wyłącznie **roślinne**, pochodzi z Brazylji; staraniem **PP. Grimault et Comp** do Francji sprowadzone, sprzedaje się w pudełkach po 12 pakiecików wraz z przepisem zażycia onychże, w języku polskim. Każdy pakiecik opatrzony jest podpisem: **Grimault et Comp.**

Dostać można w Warszawie w Składach Materjałów PP Mrozowskiego, Ferd. Aug. Galle i Ludwika Spiessa; w Wilnie w Aptece P. Chrościckiego; w Kijowie w Aptece P. Marczyńska. (29—32) —7719—(17239)

WIADOMOŚĆ DLA LEKARZY.

SYROP Dra FORGET

używa się z najpomyślniejszym skutkiem przeciw KATAROM, uporczywym KASZLOM, KOKLUSZOWI, nerwowej irrytacji naczyń płucowych i wszelkim cierpieniom piersiowym.

Lekarze Paryzcy zawsze z pomyślnym skutkiem go przepisują. Łyżeczka od kawy jest dostateczną. Dostać można w Paryżu u Dra Chable, rue Vivienne, 36; w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych WW. Gallego, Ludwika Spiessa i u P. Mrozowskiego.
(29—0) —7725 (2306)

Jest do sprzedania

K O L O N J A

za Rogatkami Petersburgskiemi w 8miu wiorstach położona, z Inwentarzem i Porządkami Gospodarskiemi.
Wiadomość przy ulicy Tamka Nr 2859, mieszkania Nr 7.
(2—3) —3850—(6445)

PRODUKTY FARMACEUTYCZNE

z Fabryki

PP. MONTREUIL braci et Comp.

w CLICHY la GARENNE pod Paryżem.

CUKIERKI CYTWAROWE, łatwe do zażycia dla dzieci, niezawodny środek przeciw robakom.
MAGNEZJA ANGIELSKA HENRY'S bardzo skuteczna, przyjemnego smaku.
PŁYN zwany ACIDE PHENIQUE przeciw ukąszeniu owadów i gadów jadowitych.
LIMONADA PRZECZYSZCZAJĄCA w proszku, bardzo przyjemnego smaku z Cytrynianu i Magnezji.
SEIDLITZ-POWDERS z etykietami angielskiemi po cenach nadzwyczaj nizkich.
PIGUŁKI z MLEKANU ŻELAZA i MANGANEZU wyborne na przywrócenie obfitości krwi.
TRAN BIAŁY ze świeżej wątroby stokfiszu całe i pół-flakony, bardzo czysty po cenach bardzo przystępnych.
W Warszawie, w Składach Materjałów Aptecznych PP. Gallego i Spiessa. (2—6) —3526—(5872)

D O B R A   Z I E M S K I E

rozległości 39 włók (585 dziesiatyn), z odpowiednią ilością łąk i pastwik; w 2ch folwarkach, 5 mil od Warszawy, pół mili od miasta powiatowego Grójec, blizko cukrowni położone przy dwóch rzeczkach, są do sprzedania z wolnej ręki całkowicie lub folwarkami. Anszlagi szczegółowe można przejrzeć w Kancellarji Rejenta Zawadzkiego, w gmachu Sądu Appelacyjnego. (2—3) —3897—(5204)

SKŁAD PŁÓTNA Z FABRYKI ŻYRARDOWSKIEJ
ORAZ
MATERJI WEŁNIANYCH NA SUKNIE DAMSKIE

J. KACZYŃSKIEGO & COMP.,

ulica Senatorska, dom dawniej Petyskusa, Nr 473 b, obok Kościoła

Otrzymał materjały wełniane na kostjumy, Kaszmiry, Popeliny, Bareże, Alpacci, Mohairy, angielskie gładkie, drukowane i w deseń, kostjumy perkalowe, żagnoty francuzkie, perkale na suknie, piki, brylantyny, półbatysty, muśliny, kartony, firanki passowane i na łokcie, pończochy zwyczajne, dziecinne i francuzkie (długie), serwety wełniane, płócienka różne, również

Chustki Tartanowe i Kaszmirowe, Szkockie w najnowszych deseniach i sprzedaje takowe po cenach bardzo przystępnych.

(3—8) —3302—(4690)

Majątek Ziemski,

o sześć wiorst od Miasta Warszawy odległy, po lewej stronie Wisły, mający rozległości 480 dziesiatyn (32 włók) najlepszej ziemi, w których 60 dziesiatyn (4 włók) łąk, składający się z trzech Folwarków, każdego czasu do sprzedania. Wiadomość w Drukarni „Kurjera Warszawskiego.“

(2—3) —3700—(6073)

PROSZEK ŻELAZO-MANGANEZOWY P. BURIN DU BUISSON

Uznany przez Paryzką Medyczną Akademję

Mała ilość tego proszku rozpuszczona w szklance wody, wystarcza, aby natychmiast otrzymać wodę mineralną gazową, bardzo przyjemną w smaku, która się pije podczas jedzenia, czysta lub z winem. Działa ona skutecznie przeciw **bladaczkom, bólom żołądka, białym upławom, nieregularnym perjodom, zubożeniu krwi** i nadewszystko zastosować się daje dla osób niemogących trawić innych preparatów żelaznych. Znakomita jej wyższość polega na tem, iż nie sprowadzając nigdy zatwardzenia, posiada nadto manganez, uznany przez najpierwszych lekarzy Firancj **za niezbędny przy leczeniu żelazem.** Znajduje się w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych PP: Mrozowskiego, Ferd. Aug. Gallego i Lud. Spiessa; w Wilnie w Aptece Chrościckiego; w Kijowie w Aptece Marcińczyka. (29—32) —7723—(17509)

DR. MIESES.

Zawiadamia, że podczas **letniego sezonu u wód w LANDECK** (na Szlązku) praktykować będzie.

(7—12) —3575—(5930)

Przyjmuje do roboty: suknie, okrycia, kaftany, podług ostatniej mody, bardzo tanio, i wykończam najstaranniej na czas umówiony; Szanowna Publiczność raczy mię zaszczycić swojem zaufaniem i względami, ponieważ pracuję na wyżywienie pięciorga dzieci. Mieszkam na ulicy Kościelnej w domu P. Wilkoszewskiej, pod Nr 324 a nowym 16, nazwisko moje Sielska, stróż wskaże. Tamże przyjmuje się bielizna do prania, i pierze się jak najwykwintniej i taniej jak wszędzie.

(3—3) —3562—(5919)



Bardzo ważna wiadomość.
MAGAZYN MEBLI

w Warszawie, przy ulicy Miodowej, w domu Wgo Lessera, pod Nr 490/1 istniejący.

W tymże Składzie przez krótki jeszcze tylko czas odbywać się będzie **Wyprzedaż Mebli** wszelkich wyrobów po **cenie niżej kosztu.** Właściciel polecając swój Skład względom Szan. Publiczności, zapewnia, iż każdy kupujący pomimo niepraktykowanej dotychczas taniości, znajdzie tu do wyboru wszelkie gatunki Mebli eleganckiego fasonu i urzędowej roboty. (1—3) —3928—(13321)

KĄPIELE W WILDUNGEN

bei Hessen-Cassel, Main-Weser-Bahn. Station Wabern Telegraph

Otwarcie wspaniałego Salonu zakładowego w dniu 1 Maja. Wszelkie przyjemności, rozrywki i zabawy jak w Hamburgu, Wiesbaden etc.

Wody mineralne są nieporównanej dobroci; w blizkości Zakładu znajduje się Grand Hotel, polowania, rybołówstwo, powozy do wycieczek spacerowych.

(6—6) —3019—(5055)

„SAPONIFER"

Wyrabiany w Zakładach **Pensylwańskiej Solnej Kompanji** w Natrona Alleghany, w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Najtańszy i najlepszy środek przyrządzenia mydła, za pomocą którego z każdego starego tłuszczu ugotować można **wyborne i piękne mydło,** tak łatwo jak zgotować filiżankę kawy!!

NIEOSZACOWANY SKARB DLA WSZYSTKICH GOSPODARSTW.

Puszka SAPONIFERU wraz z drukowanym sposobem użycia, kosztuje 50 kop., za które z dodaniem 4 funtów starego kuchennego tłuszczu lub łoju i innych pozostałości tłustych otrzymuje się:

10 funtów twardego i doskonałego mydła, albo
175 funtów płynnego mydła (Schmierseife)

Prócz tego Saponifer roztworzony w gorącej wodzie, w różnych dozach służy:

1) Do czyszczenia przedmiotów ze złota, srebra, wyrobów platerowanych, kryształów, porcelany, alabastru, marmuru, skór i rękawiczek zamszowych. — 2) Do prania materji jedwabnych i wełnianych bez zmiany farby i blaknięcia kolorów. — 3) Do mycia wszelkich sprzętów gospodarskich i kuchennych oraz podłóg, drzwi, okien i t. p.—4) Do mycia typów i walców drukarskich.—5) **Do mycia owiec jako środek najwyborniejszy i najtańszy z zachowaniem miękkości i połysku wełny**. — 6) Do ochrony drzew od owadów.—W Ameryce SAPONIFER ogólnie przyjętym i upowszechnionym został, dowodem tego roczny wyrób kompanji **przeszło 10 miljonów puszek wynoszący.** Każda praktyczna i oszczędna z gospodyń powinna takowy posiadać w zapasie. Jestto najekonomiczniejsze mydło dla wszelkich klass społecznych, albowiem jako tualetowe i nasycone olejkami pachnącemi, może służyć dla klass zamożnych, lub jako gęste dla uboższych, lub wreszcie w stanie płynnym do wszelkich użytków.—Drukowany sposób użycia do każdej puszki jest dołączony.

Skład główny i przyjęcie obstalunków w domu Handlowym **J. JULJUSBURGIER et Comp.**, na Krakow.-Przedm. Nr 424 (33 nowy).—Kupcy otrzymują stosowny rabat.

Sprzedaż detaliczna w Składach:

WP. Ludwika Spiessa, Plac Teatralny Nr. 464/5:
„ I. A. Krausse, ulica Miodowa Nr. 484/10;
„ S. Wieniarskiego, Nowy Świat Nr. 1311/62;
„ Kraśkiewicza, Róg Marszałkowskiej i Królewskiej Nr 1065C;
w Łodzi u
WP. G. Hoffmana, ulica Petrokowska. (2—0) —3773—(3873)

WODY VICHY.



Źródła rządowe nie są wszystkie jednostajne. Użycie ich powszechne w medycynie jest następujące: **Grande-Grille** w chorobach wątroby i naczyń żółciowych. **Hopital i Hauterive** we wszelkich słabościach żołądka **Celestins i Hauterive** w tworzeniu się zwiru w ciele, w słabościach pęcherza etc. (przy żądaniach należy dokładnie oznaczyć źródło). **Pastylki ułatwiające trawienie** ze soli naturalnych Vichy. **Sole do przygotowania kąpieli Vichy w domu** wytworzone ze źródeł rządowych, pod nadzorem rządowym.

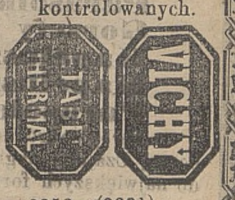
W Warszawie u PP. Gallego, Grademskiego, Dra Th. Heinricha Lilpopa, Mrozowskiego, Lud. Spiessa i Sokołowskiego.

Administracja Censralna kompanji dzierżawców źródeł mineralnych Vichy, 22 Boul. Montmartre w Paryżu.

Wzór kapsułki osadzonej na szyjce każdej butelki Vich.



Fac-simile pastylków Vichy przez rząd kontrolowanych.



(3—12) —2352—(3391)

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

2-gi DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 120.

Sobota.— Dnia 24 Maja (5 Czerwca).— Rok 1869.

Przyjechali do Warszawy:

Albrecht Gustaw kupiec z Petersburga nr 1363a; Gausman Rudolf kupiec z Berlina nr 1363a; Kamiński Teofil obyw: z Prus nr 1253; Kojszewski Wincenty obyw: z Grodna nr. 1063; Krzewiński Onufry obyw: z Pogorzelca nr 1376; Plantowski Władysław obyw: z Ołognia nr 1574; hrabia Tarnowski Gustaw obyw: z Radomia, Żurawski Feliks oficjalista z Lublina nr 1387.

Wyjechali z Warszawy:

Krotkiewski Roman obyw: do Mirowa; Krutikow Aleksander do Kielc, Ostrowski Antoni obyw: do Leszna; Twarowski Andrzej do Wojsławic.

— **Tygodnik Illustrowany**, Ner 75 Seryi 2ej wyszedł z druku i zawiera: Od redakcyi; Nowy chodnik kryty do przechadzki, przy zdroju mineralnym w Krynicy (z drz.); Kronika tygodniowa; Rysunki Grotgera (z 12tu drzewyt.);; Spółka jedwabnicza; Przegląd polityki zagranicznej; Postacie spółczesne, rysował Franciszek Kostrzewski (drzeworyt); Szachy; Rebus Wycieczka na Babią górę; Ze świata muzycznego; Niewiara, komedja w 4 aktach Władysława Maleszewskiego (d. c.); Dodatek nadzwyczajny: Tajemnica miasta, powieść Hackländera.

— **Gazety Rolniczej**, Nr 22, wyszedł z druku i zawiera: Biblioteka Rolnicza; Kwestja nawożenia (dokoń.), przez Bronisława Ryxa; Kronika Rolnicza z Paryża za kwartał I r. b. (dokoń.), przez Zygmunta Gawareckiego; Korrespondencje gospodarskie z powiatu hrubieszowskiego, przez Kornela Małczewskiego; z powiatu lidzkiego (guber. wileńska), przez Emila Butkiewicza; Przegląd przemysłowo-handlowy; Ogłoszenie gospodarskie; Hodowla koni; Dla czego hodowla koni w kraju naszym tak upadła, przez Konstantego Wzdulskiego; W odcinku; Piśmiennictwo Rolnicze; Przegląd dzieła K. Tyca pod tytułem „Rolnictwo w obec postępu“ (dokoń.), przez Kazimierza Koszutskiego.

DONIESIENIA.

MAGISTRAT MIASTA WARSZAWY,

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 12 (24) Czerwca r. b. od godziny 12 w południe, odbywać się będzie w sali posiedzeń Magistratu miasta Warszawy publiczna licytacja na sprzedaż nieruchomości poprzednio przez b. Dyrekcję Ubezpieczeń zajmowanej, w Warszawie pod Nr 2324, przy rogu ulic Dzikiej i Nowolipki położonej.

Licytacja odbywać się będzie głośna, i rozpocznie się od obniżonej od pierwotnego szacunku summy o 25% czyli od rs. 27,400, wyraźnie od rubli dwadzieścia siedm tysięcy czterysta.

Wolno jest niestawającym do licytacji, składać na ręce Prezydenta miasta w sali posiedzeń Magistratu w dniu do licytacji oznaczonym, do godziny 12 w południe deklaracje opieczętowane, na papierze stemplowym ceny kop. 30, podług podającego się poniżej wzoru, wyraźnie, bez skrobań i przekreśleń napisane, których otworzenie nastąpi zaraz po ukończeniu licytacji głośnej.

Przystępujący do licytacji obowiązany jest do podanej deklaracji, dołączyć dowód na wniesione do Kassy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy, albo do Banku Polskiego wadium rs. 2740, wyraźnie rubli dwa tysiące siedmset czterdzieści, które złożone być mają gotowizną albo listami likwidacyjnemi lub innemi papierami Cesarstwa lub Królestwa albo też listami zastawnemi Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, podług nominalnej ich wartości, przy dołączeniu zarazem kuponów bieżących od papierów procentowych.

Wypłata summy szacunkowej za powyższą nieruchomość rozłożoną będzie w sposób następujący:

a) 1/3 część szacunku do licytacji oznaczonego, to jest w zaokrągleniu rs. 9134, wyraźnie rubli dziewięć tysięcy sto trzydzieści cztery, nabywca najdalej w ciągu dni 30 od daty zawiadomienia go o zatwierdzeniu licytacji, wniesie do Kassy Głównej Ekonomicznej m. Warszawy, gotowizną, listami likwidacyjnemi, albo innemi papierami publicznemi, podług kursu Giełdy Warszawskiej.

b) Pozostałe 2/3 części summy do tej licytacji oznaczonej, wraz z przewyżką postąpioną na licytacji, obowiązany będzie nabywca przy uregulowaniu na jego imie hypoteki nabytej nieruchomości, zabezpieczyć w dziale IV wykazu hypotecznego, w pierwszem miejscu przed wszystkiemi innemi wierzytelnościami i od długu tego opłacać do Kassy Ekonomicznej miasta Warszawy 5% tytułem procentu, oraz 2% na umorzenie kapitału, pod skutkami egzekucji administracyjnej.

Nabywca obejmuję tę nieruchomość od dnia zatwierdzenia kontraktu przez właściwą władzę i od tej daty wszelkie z niej dochody, oraz podatki i ciężary do niego należeć będą.

Szczegółowe warunki sprzedaży powyższej nieruchomości, przejrzane być mogą każdodziennie, oprócz świąt w godzinach służbowych, w Wydziale Administracyjnych Mag,stratu. O stanie zaś tejże nieruchomości każdy przekonać się może na miejscu.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Magistratu miasta Warszawy o odbyć się mającej w dniu 12 (24) Czerwca r. b., publicznej licytacji na sprzedaż nieruchomości poprzednio przez b. Dyrekcję Ubezpieczeń zajmowanej, w Warszawie pod Nr 2324, przy rogu ulicy Dzikiej i Nowolipki położonej, składam niniejszą deklarację, że za tę nieruchomość postępuję rs. (wypisać liczbami), (wyraźnie wypisać summę literami), podda-

jąc się wszelkim warunkom do tej sprzedaży przez Magistrat przepisanym.

Kwit Kassy (wypisać nazwanie kassy) na złożone wadium w kwocie rs. (wypisać liczbą i literami) załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w NN., pisałem dnia mca 1869 roku.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

P. o. Prezydenta, Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major. Witkowski.

Naczelnik Kancellarji, Zdzitowiecki.

(1—3) —3880—(D. W.)

Dla Keksholmskiego Grenadjerskiego Pułku Cesarza Austrjackiego, potrzeba jest wybudować na Wiśle **ŁAZIENKĘ** na promach na 100 ludzi, a to na dzień 20 Czerwca (2 Lipca) r. b. Życzący sobie podjąć się tego przedsiębierstwa na termin oznaczony, mogą od dnia 24 Maja (5 Czerwca) r. b. do dnia 1 (13) Czerwca r. b., każdodziennie w godzinach od 10ej do 12ej w południe, zgłaszać się do Izby deżurnej pomienionego pułku, w Alexandrowskiej Cytadelli, dla przejrzenia szczegółowych warunków i planu budowy o której mowa i złożenia kaucji w ilości Rs. 250. (2—8) —3944—

Żonaty **Werkführer** parowego młyna w Wieluniu, który z budowlą i wszystkiem co do tego należy, jest dobrze obeznany, szuka miejsca także w parowym młynie od 1 Lipca 1869 r. Języka polskiego nie posiada, Prussak. Listy prosi przysyłać pod adresem: „Ferdynand Schubert, Werkführer młyna parowego w Wieluniu. (3—3) —3,916—(6,520)

Dla dwóch Dziewcząt wieku lat 3 i 4, jest poszukiwaną jako **BONA**, Panienka ukształcona i skromna, porządnej familji, znająca dokładnie język polski i niemiecki. Oprócz innych korzystnych warunków będzie miała sobie zapewnione przyjazne obejście w kole familijnem. Oferty winny być nadsyłane w języku polskim, pod lit. **A. Z. 100** do **Łodzi**. (2—2) —3937—(6542)

O G Ł O S Z E N I E
o pozwoleniu sprzedaży
FAJERWERKÓW.
LABORATORJUM
A R T Y L L E R Y J S K I E
Warszawskiego Wojennego Okręgu.

Podaje do wiadomości osób interessowanych, iż z mocy rozporządzenia JW. Namiestnika Królestwa, upoważnionem zostało do przyjmowania zamówień na **FAJERWERKI** od osób prywatnych.

1) Obstalunki na Fajerwerki przyjmowane będą każdodziennie od godziny 8-ej z rana do 4-ej po południu w Laboratorjum znajdującem się w obozie na Powązkach pod Parysowem; gdzie w tychże godzinach nabyć będzie można oddzielne sztuki fajerwerkowe.

2) Przy zamówieniu Fajerwerku, tytułem zadatku zalicza się połowa ustanowionej na niego ceny. Przy odbiorze zaś takowego opłaca się drugą połowę.

3) Jeżeli dla jakiejbądź przyczyny, przygotowawszy podług zamówienia w terminie oznaczonym Fajerwerk odebrany nie będzie, i zamawiający go nie uprzedzi dzień naprzód Laboratorjum, iż termin do spalenia Fajerwerku odkłada się na kilka dni, lub gdy takowy odłożonym zostanie więcej jak na dni dziesięć, zaliczony zadatek przepada i prawo odbioru zamówionego Fajerwerku ustaje, a Laboratorjum postąpi z Fajerwerkiem podług swego uznania.

4) Potrzebne do Fajerwerku maszyny, po spaleniu takowego powinny być zwrócone Laboratorjum kosztem zamawiającego Fajerwerk.

5) Do należytego ustawienia i puszczenia Fajerwerku, na żądanie zamawiających, wyznaczani będą z Laboratorjum Officer i żołnierze według osobnego umówienia się.

6) Dla należytego przygotowania Fajerwerku, zamawiający takowe zechce wcześnie zgłaszać się po to, a mianowicie: jeżeli Fajerwerk kosztować będzie rs. 25—dwa dni przed terminem jego spalenia; jeżeli rs. 50 — na 4 dni; jeżeli rs. 150—na 7 dni; jeżeli zaś wyższą summę, to przynajmniej na 10 lub 20 dni.

C E N Y

za które nabywać można oddzielne sztuki Fajerwerku są następujące:

R A K I E T Y.

Z wystrzałem od 30 do 75 kop. za jedną sztukę.
Z różno-kolorowemi gwiazdami od 40 do 85 kop.
Z szmermelami i deszczem od 45 do 90 kop.
Z paraszutami rs. 2 kop. 50.

F O N T A N N Y.

Zwyczajne od 30 do 65 kop. za jedną sztukę.
Brylantowe od 40 do 80 kop.

F O R S Y.

Zwyczajne od 20 do 50 kop.
Brylantowe od 25 do 65 kop

TURBILJONY v. SKOWRONKI.

Zwyczajne od 25 do 60 kop.
Brylantowe od 30 do 80 kop.

KOŁA CHIŃSKIE.

Zwyczajne od kop. 25 do 60 kop.
Brylantowe od 30 do 75 kop.

ŚWIECĘ RZYMSKIE.

Z białemi gwiazdami od 40 do 60 kop.
Z różno-kolorowemi gwiazdkami od 50 do 90 kop.

ŚWIECE DO FIGUR.

Białe po 2 kop. za jedną sztukę.
Kolorowe po 3 kop.

BENGALSKIE OGNIE.

(w jedno-funtowym ładuku)
Białego ognia 90 kop.
Kolorowego ognia rs. 2 kop. 20.

DUKERY I KWEKERY.

(wodne figury)
Zwyczajne od 25 do 65 kop.
Brylantowe od 35 do 80 kop.

Kaczka, Gęś, Łabędź, Żaba, Delfin i inne wodne figury, od rs. 2 kop. 50 i więcej. Wystrzały armatnie od 15 do 60 kop. za jeden.

Lustkugle od rs. 1 kop. 50 do rs. 6 za jeden.
Fugasy od rs. 2 do rs. 6 za jeden.

Oprócz tego Laboratorjum może przysposabiać i rozmaitego rodzaju Transparenty według osobnego umówienia się.

Dowódca Laboratorjum
Podpułkownik Artyllerji **Petersdorf.**

(1—1) —3,980— (Dz. War.)

PAPIER SYNAPIZMOWY

wyrabiany przez Aptekarza Kuśmierskiego, przy ulicy Chłodnej Nr 766 w Warszawie.

Papier ten łączy w sobie wszystkie zalety zwyczajnych Synopizmów, bez niedogodności jakie one posiadają, gdyż nie wala skóry, nie wymaga użycia płótna przy działaniu o wiele szybszem i pewniejszem, jak to próby dokonane w wielu Szpitalach Warszawskich przekonały. Skład główny w Warszawie w mojej Aptece; w Petersburgu w Aptece P. Ceyzika, w Moskwie w Aptece P. Ferraina, oraz w wielu prowincjonalnych Aptekach Królestwa i Cesarstwa.

(1—14) —3970—(6667)

M ł o d z i e n i e c

w wieku od 13stu do 15stu lat, dobrego prowadzenia, chcący się poświęcić zawodowi Cukierniczemu, może mieć miejsce w Cukierni P. Foppa, róg Marszałkowskiej i Śto-Krzyzkiej ulicy. (1—1) —3972—(6664)

W dniu 3cim b. m., idąc ulicami: Marszałkowską, Ogrodem Saskim, Koszarami, Chłodną, za rogatki do drogi Górcawskiej, zgubiony został **LIST** pod adresem: „Do Wgo Kłobukowskiego, Studenta Szkoły Głównej.“ Szanowny Znalazca raczy oddać do Redakcji „Kurjera Warszawskiego,“ który wskaże interessowanego. (1—1) —3973—(6665)

Młoda Osoba płci żeńskiej, umiejąca dobrze szyć, czesać i inne roboty, życzy sobie przyjąć obowiązek w Warszawie, to jest: do Magazynu, Krawieczczyzny damskiej za podwładną, lub też do szycia na dnie. Wolną będzie od Śgo Jana. Wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“ (1—1) —3971—(6665)

funt 60 kop. **CUKIERNIA** funt 60 kop.

KAROLA GROHNERTA,

sprzedaje po cenach stałych

Cukierki desserowe i inne.

Crême Brulé de Café i Chocolat à la Crême, Chocolat des Dames de Serail, Pastylki Chocolat z Waniliją, Bonbons de Nord, Bonbon de Gélée, Truskawki, Żołędzie, Grzybki, Serca, Brzoskwinie, Kartofle, Jabłka, Gruszki, Pieprz Turecki, Peirożki Fasole, Rogi Obfitości, Korniszony Wiśnie, Rzodkiewki, Marchewki z Marcepanami w pomadce i Kakao obciągane.— Riz frais, Fondants, Trokaderes, Chocolat Pralines, Crem Praline Chocolat Praline Noix, Praline a la Liqueur, Praline z pistacją, Praline de Mandes, Orzechy naturale Śliwki czekoladowe. Maliny pomadkowe, Foudant Africain, Baiser á la Liqueur, Cytrynki i Pomarańczki likworowe, Gwiazdki pomadkowe, Pomadki w rozmaitych kapselkach, Pastylki Royal Liqueur Brylantowe, Maliny Likworowe, Fasolki czekoladowe z Likierem, Fasolki różnokolorowe konserwowane, Pomadki Orleańskie Bonbons likworowe z Asperula oddorata, Pistacje z pomadą, Ćwiartki pomarańczy i cytryny likworowe kandyzowane i rozmaite owoce likw., ua konserwie Cukierki likw. kandyzowane ażur i t. d. Wszystkie cukierki z najlepszemi i najdelikatniejszemi smakami, sprzedaje się mieszane funt po kop. 60. Karmelki po 30 i 45 kop. a najlepsze karmelki kwiatowe funt kop. 60 Bules de gomme, Owsiany, Szlazowy, Niedźwiedziowy, funt po kop: 45. Cukierki Rzadkwiane fuut po kop. 60. Karmelki pier siowe pudełko po kop. 30. Pastylki Miętowe funt po kop. 60, a Angielskie Miętowe funt po rs. 1 kop. 20. Dla Fabrykantów cukrów i Kupców do sprzedaży 20% mniej jak dawniej.— Cukiernia moja i Fabryka Czekolady Cukrów i Karmelków od lat 30 egzystująca, zaopatrzona zawsze w najświeższe i najlepsze wyroby, poleca się Szanownej Publiczności.

Karol Grohnert.

funt 60 kop. Krakowskie-Przedmieście Nr 411 nowy 9, dom Wgo Grodzickiego, drugi dom od ulicy Królewskiej. **funt 60 kop.**

—3,988— (6,654)

Potrzebni są zaraz

2ch Garsonów,

do Sali Restauracyjnej w Hotelu Paryzkim. Pożądanem jest aby prócz języka polskiego, posiadali język niemiecki lub francuzki. Wiadomość na miejscu w Restaracji. (1—1) —3978—(6661)

BILE,

Słoniowe Hamburgskie,

oraz **IGŁY** prawdziwe Angielskie, poleca Magazyn Towarów Żelaznych **W. GEYER**. Nowy-Świat wprost Kopernika Dom Zarządu Wojskowego.

Cena za papierek najlepszych Igieł kop. 10.
" " z złotemi uszkami kop. 6.

(1—10) —3979—(6659)

O S O B A

uzdatniona do Robót damskich i do Krawieczczyzny, znająca się na Praniu i Prasowaniu bielizny, oraz na Gospodarstwie, życzy sobie przyjąć obowiązek w Warszawie, albo też na Prowincji, od 1go Lipca. Wiadomość pod Nr 112 przy ulicy Piwnej, obok Kościoła Śgo Marcina, w dziedzińcu W. Rozalji Schrey. (1—3) —3983—(6660)

Mamka młoda brunetka, Niemka,

z prowincji, ośm dni po słabości, życzy sobie obowiązku. Panio życzące sobie odbyć słabość mogą znaleźć pomieszczenie u Akuszerki Szube, w domu W. Pana Siedleckiego, przy ulicy Ujazdowskiej pod Nr 1675. (1—3) —3947—(6662)

Rządca vel Administrator

opatrzony chlubnemi świadectwami z 20-letniej praktyki gospodarczej, zawiadując obecnie znacznemi dobrami w Królestwie, życzy sobie przyjąć podobnyż obowiązek od 1 Lipca r. b.—Bliższą wiadomość otrzymać można u W-go Dziewulskiego, róg ulicy Wielkiej i Chmielnej dom Wedla. (1—3) —3957—(6565)

Z powodu zwinięcia zupełnego

Wyprzedaż wszelkich towarów

MAGAZYNU PŁÓTNA, BIELIZNY I NOWOŚCI

przy ulicy Miodowej, pod Nr 481 (2 nowy)

R. BRUNE,

również Bielizny damskiej i męzkiej, Przodów do koszul, Płócien cienkich, Ubiorków dziecinnych Pończoszek i Skarpetek dziecinnych i różnych białych towarów.

Tamże są *Szafy i stoły sklepowe*, oraz wystawa oszklona do nabycia.

(1—4) —3951—(6655)

Zakład Rolniczo-Przemysłowo-Leśny Ostrowskiego i S-ki, przy ulicy Senatorskiej Nr 473D, poleca:

GRABIE HOWARDA;
PRZETRZĄSACZE;
SPYCHACZE;
WYPIELACZE;
OBSYPYWACZE;
PŁUGI różnej konstrukcji i wszelkie inne narzędzia i machiny rolnicze.

(3—3) —3728—(6121)

LOSY do 5ej klassy 112ej Loterji, w całych, połówkach i ćwiartkach, przy zbliżającym się ciągnieniu dnia 8 Czerwca 1869 roku, dostać można w Kantorze Loterji **Józefa Rawskiego**, przy ulicy Długiej Nr 590 (nowy 9), za Cerkwią, w domu JW. Hr. Krasińskiej. Zlecenia z prowincji tenże Kantor punktualnie uskutecznia. (2—3) —3944—(6584)



CYGARA TANIE, A DOBRE!

Z fabryk: A. F. Müllera, w Petersburgu.
Konstantego Kuchczyńskiego, z Rygi.

WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ NA CAŁE KRÓLESTWO.

Skład główny, ulica Senatorska, obok Resursy Kupieckiej, Nr 471 lit. B.

POMOCNICZE:

Filja 1-sza. Dom Bayera, Nr 412, róg Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia.
Filja 2-ga. Róg Wareckiej i Nowego-Światu, Nr 1253,
Filja 3-cia. Dom Hr. Przezdzieckiego, ulica Senatorska, Nr 471N, wprost statuy Ś-go Jana.
Filja 4-ta, Róg Ś to-Jerskiej i Nalewek, dom Goldweitza.

Wszelkie wyroby tabaczne z najlepszych fabryk. - Sprzedaż **en gros** korzystna dla PP. Handlujących, akuratnie i bez zwłoki na wszystkie strony Królestwa codziennie się wysyła.

(1—5) —3,968—(6,616) **J. ROSENBLUM.**

Osoba posiadająca dokładnie

Krój Sukien Damskich

według metody francuzkiej, obowiązuje się w kilku lekcjach nauczyć kroju. Osoby interessowane raczą się zgłosić do Pani Szwarc née Benike, ulica Bielańska Nr 605, naprzeciw Hotelu Lipskiego. — Tamże dowiedzieć się można o **OSOBIE**, którąby pragnęła wyjechać z jaką Damą Zagranicę do wód, albo na wojaż; Osoba ta posiada języki i razy już kilka podróżowała; jest w drodze bardzo użyteczną i umiejącą się zastosować do wymagań. (1—3) —3943—(4096)

FABRYKA



Wyrobów Mechanicznych

J. WORONCOWA-WIELIAMINOWA

przy rogu ulic Marszałkowskiej i Wspólnej, 1600 lit. o. przyjmuje Wagi wszelkiej konstrukcji, do reparacji i regulowania. (5—6) —3456—(5757)



Kanapa, 2 Fotele, 6 Krzeseł,

3 całkowicie wysłane Taborety, 2 Kanapki i Stół, orzechowe, utrechtem kryte, niezniszczone, najświeższego fasonu, urzędowej roboty; ŻYRANDOL, LUSTRA, OBRAZY olejne, i ZEGAREK męzki i damski z Dewizką, do sprzedania. Ulica Długa Nr 22 nowy, do 11ej rano, i od 3ej do 5ej z południa. Stróż wskaże. (1—3) —3964—(5037)

Są do sprzedania za bardzo przystępną cenę:



MEBLE



z kilku pokojów urzędowej roboty

a mianowicie: **Garnitur mebli mahoniowych**, rypsem kryty, składający się z 2ch foteli, 6ciu krzeseł, kanapy i stołu przed kanapą; stolik do kart. kozetka, 6 napoleonek skórą amerykańską krytych, dwie szafy duże, 1 szafka do bielizny, biurko, oraz 2 łóżka; toaleta duża damska, szesląg prawdziwą skórą kryty, i umywalnia, wszystko to mahoniowe. Kredens na kolor orzechowy, stół jadalny tegoż koloru, oraz 2 lustra, firanki do dwóch okien, żyrandol. 2 dywany, lampa i t. d. To wszystko wyprzedaje się razem lub częściowo. Wiadomość przy ulicy Slizkiej, od strony ulicy Twardej, 3cia brama w parkanie, Nr 35 nowy, wchodząc po lewej stronie. (5—12) —3602—(5922)

Perfumy Luboni'a,

sprowadzone wprost od fabrykanta z Paryża we flakonach oryginalnych w Paryżu napełnionych, w zapachach: **Jasmin d, Espagne, Violette de Parme, Ess Bouquet, Reseda Mille fleur, Patchouly, Ambre Gris, Miel Ad'ngleterre i New-Mown Hay,** z poręczeniem prawdziwości i dobroci, flakon po rs. 1, nadeszły w znacznem transporcie do Magazynu **F. S. SANDECKIEGO**, przy ulicy Miodowej 496, dom Piotrowskiego. (1—3) —3,981—(5857)

DRUGA I OSTATNIA EMISJA

OBLIGACJI RUSKIEJ MIKOŁAJEWSKIEJ KOLEI ŻELAZNEJ.

Obligacje 125 rublowe przynoszą 4½ dochodu monetą **zagraniczną** przez rząd Cesarsko-Ruski poręczonego, który w stosunku do obecnego kursu obligacji (80%) wynosi 6⁵⁄₁₂% i umarzają się półrocznemi losowaniami al pari, również monetą zagraniczną co przedstawia zysk około 5.6% kapitału.

Powyższe OBLIGACJE mające bardzo ożywiony kurs na giełdach: St. Petersburgskiej, Paryzkiej, Londyńskiej, Amsterdamskiej i Berlińskiej, sprzedaje KANTOR WEKSLU

H. WAWELBERGA,

w Warszawie, pod Nr 955 egzystujący.

(2—3) —3,913—(6,478)

Cztery Pokoje na 1-m piętrze

od frontu, z Balkonem, pod Nr 593, przy rogu ulic Bielańskiej i Długiej, obok Apteki, w blizkości Ogrodów Saskiego i Krasińskiego, są do wynajęcia od 1go Lipca 1869 r. Wiadomość na miejscu u Właścicielki na 2giem piętrze. Lokal ten będzie zupełnie odnowiony. (1—3) —3950—(6642)

STAJNIA,

dla Dorożkarza do wynajęcia każdego czasu wraz z Wozownią i stosownem mieszkaniem. Wiadomość przy ulicy Koszyki pod Nr 1753ABC, lub w składzie herbaty Krupeckiego przy ulicy nowy-Świat naprzeciw statuy Kopernika. (1—3) —3,989—(6649)

Dwa obszerne POKOJE, Kuchnia z Przedpokojem, na 2m piętrze, w oficynie, za cenę komornego 45 Rs. na kwartał, do wynajęcia od 1go Lipca 1869 r., w domu Nr 1281 (4), przy ulicy Nowy-Świat, za b. Izbą Obrachunkową piąty dom. Tamże **Dwa Pokoje** z Kuchnią, na dole, w oficynie; oraz **Stajnie** i **Wozownia**. Wiadomość u Właściciela domu. (2—3) —3874—(6457)

W miejscu odznaczającem się świeżem powietrzem, przy ulicy Leszno pod Nr 84, są do wynajęcia zaraz za przystępną cenę:

LOKALE:

Na dole: w pałacyku Salon, 6 Pokoi, Przedpokój, Kuchnia, Spiżarnia, Piwnica, Pralnia i Góra wspólna. Na piętrze: 5 Pokoi, Kuchnia, z Piwnicą. Na żądanie Stajnia z Wozownią. (1—5) —3952—(6639)

Żądany jest od dnia 1go Lipca r. b., w okolicy Placu Teatralnego, **POKÓJ** na dole, lub 1m piętrze, suchy i na zimę ciepły, razem z objadem lub bez, Tejże Osobie potrzebną jest **Żywica** z drzew sosnowych, tegorocznego zbioru. Interesanci raczą złożyć swe adressy w Redakcji „Kurjera Warszawskiego," pod lit. A. B. 16. (1—1) —3962—(6636)

SKLEP

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 366, jest do wynajęcia od Śgo Jana. Tudzież są do sprzedania **SKRZYNIE**, na gar. 1000, na gar. 300, na 200, na 150 i na gar. 90. Także są do wynajęcia od 1go Lipca, dla Kawalera, **2 POKOJE** umeblowane, i **1 POKÓJ** umeblowany. (1—3) —3963—(6641)

Trzy Pokoje, Przedpokój i Kuchnia

na 2-giem piętrze od frontu, do wynajęcia od Ś-go Jana, przy ulicy Trębackiej Nr 636/7, w domu Wgo Schustra. Stróż miejscowy wskaże. (1—3) —3,985—(6,656)

W Hotelu Niemieckim, przy ulicy Długiej, jest do wynajęcia od Śgo Jana r. b.,

RESTAURACJA

oraz **MIESZKANIE** Kawalerskie, składające się z 3ch Pokojów, z dwoma oddzielnemi wchodami. Wiadomość u Rządcy. (1—6) —3987—(6645)

Przy ulicy Niecałej, Nr 11 nowy, są do najęcia od 1go Lipca do 1go Września,

Dwa Pokoje i Kuchnia,

z niektóremi Meblami, okna na Ogród Saski. Obejrzeć można od 10ej do 12ej i od 3ej do 5ej. (1—3) —3956—(6658)

Od Śgo Jana,
za cenę przystępną są do wynajęcia następne

LOKALE,

w possessji pod Nr 1095 (18) przy ulicy Twardej:

Na pierwszem piętrze od frontu:

1mo), 4 Pokoje o 3ch wejściach, z Balkonem, Przedpokojem, Spiżarnią, 2ma Alkowami, Kuchnią, Piwnicą, Komórką na drzewo, Wygódką i wspólną Górą.

2do, 4 Pokoje o 2ch wejściach, z Balkonem, Kuchnią, Piwnicą, Komórką na drzewo i wspólną Górą.

Na parterze od frontu:

3 Pokoje z Kuchnią, Piwnicą i Komórką na drzewo i wspólną Górą.

W oficynie:

2 Lokale, z których jeden na 1m piętrze, a drugi na 3m, każdy składa się z 3ch Pokojów, Przedpokoju, Kuchni, Piwnicy, Komórki na drzewo i wspólnej Góry. (2—3) —3919—(6508)

LOKALE do najęcia od 1go Lipca, przy ulicy Nowolipki Nr 2485a, niedochodząc ulicy Smoczej: 1) Na 1m piętrze: Trzy Pokoje z Kuchnią, Drwalnią, Piwnicą, z dwoma wchodami, rocznie rs. 165; może być i 5 z Przedpokojem. 2) Kawalerskie Pokoje pojedyncze, na parterze i piętrach, a jeden z Balkonem; oraz Stancje pojedyncze na 3m piętrze, od rs. 8 do 12, z Piwnicami lub Komórką, i jeden Pokój z Kuchnią, i t. p. Wiadomość u Gospodarza na dole. (1—3) —3959—(6637)

Lokale do wynajęcia
od Ś-go Jana r. b.

w domach Bankiera STANISŁAWA LESSERA

przy ulicy Miodowej, Nr 490/1.

LOKAL FRONTOWY, składający się: z Salonu z balkonem, 8 Pokojów, Przedpokoju, Pokoju dla sług i Kuchni.

LOKAL składający się z 4 Pokojów, Przedpokoju, Pokoju dla sług i Kuchni.

LOKAL z 2 Pokojów, Przedpokoju i Kuchni.

BAWARJA obszerna z ogrodem.

Przy ulicy Rymarskiej, Nr 742:

LOKAL z 3 Pokojów, Przedpokoju i Kuchni.—Wiadomość u Rządcy domu, lub w kantorze właściciela domu, Nr 490/1. (1—3) —3,982—(6,109)

Przy ulicy Trębackiej, w domu Sarneckiego, Nr 9 nowy, (dawniej Sztenkellera, jest do nujęcia od 1go Lipca,

Lokal z Meblami,

składający się z trzech Pokojów, Salonu i Przedpokoju, na 1m piętrze od frontu. Stróż Jakób wskaże. Do mieszkania tego może być dodaną Stajnia i Wozownia. (2—3) —3804—(6308)

MIESZKANIE

do wynajęcia od 1 Lipca do 1 Października r. b., złożone z jednego Pokoju z Alkową, umeblowane, na Nowym Swiecie, Nr 31 nowy, dom Salberga, tam gdzie cukiernia Michalskiego. Wiadomość u stróża. (2—3) —3776—(6250)

MIESZKANIA LETNIE
w Majętności Helenów,

o półtory wiorsty od Stacji Drogi Żelaznej W.-W. Pruszków położonej. Jest jeszcze w Pałacu na 1m piętrze, **5 Pokojów** z 3ma Balkonami, do najęcia, oraz w oficynie także na 1m piętrze, **4 Pokojów**, niemnicj **2 Pokoje** pojedyncze. O warunkach dowiedzieć się można u Rządcy Pałacu Nr 415 (nowy 15) przy ulicy Krakowskie-Przedmieście. (Lokale te i na mniejsze podzielone być mogą. (3—3) —3749—(6230)

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.